Nr. 284. Piątek 9 Listopada 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł.. pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct.. pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: Israela Dawida Feuereisena, Juliana Rudzkiego, Jana Banasia, Ferdynanda Bartosika, Stanisława Kremera i Wiktora Wachholza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 9 listopada.

Czesi, chociaż są już tak zachwiani w swojem zaufaniu do systemu biernej opozycyi i tak przygnębieni trudnem pytaniem, jak wybrnąć mają z fatalnej sytuacyi, zastrzegą się zapewne z oburzeniem przeciw radom, któremi obdarza ich od czasu do czasu prasa rossyjska, a mianowicie przeciw radzie, k órą daje im w tej chwili jeden z organów petersburskich. Mimo zaciekłości opozycyjnej, mimo zaślepienia formalnego, ani jedna ani druga frakcya nie zapomni się do tego stopnia, ażeby usłuchała niegodnych podszeptów petersburskich w tym rodzaju, i za wskazówkami warchołów z nad Newy starała się zostać przednią strażą ich anarchicznej, nawet zbrodniczej mrzonki panslawizmu. Ludność czeska, oddana wprawdzie opozycyi, ale mimo to w głębi swoich przekonań szczerze patryotyczna, odwróciłaby się stanowczo od swoich kierowników, jeżeliby ci na prawdę myśleli o przyjęciu rady, jaką dają im pewne organa prasy rossyjskiej, t. j. jeżeliby opozycyę przenieść chcieli na szersze pole bezwzględnej, rasowej walki z niesłowiańskiemi żywiołami monarchii. W innej porze, gdy umysły nie są tak przystępne dla największych szaleństw politycznych jak wśród obecnej zawieruchy, więcej zabawną niż oburzającą byłaby rada panslawistów petersburskich, ażeby Czesi zerwali z umiarkowaniem i za jednym zamachem zgnietli hegemonię niemiecko-węgiersko-polską w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej! Przypomina nam to majową wróżbę tych samych organów, że 15 sierpnia wojska rossyjskie wkroczą tryumfalnie do Konstantynopola, albo co najmniej do Adryanopola.

Figaro paryski mający teraz wielką pretensyę do roli poufnego organu planów i zamiarów układanych w pałacu elizejskim podał przedwczoraj w cudzosłowie, a więc mniej więcej dosłownie, przemówienie marszałka Mac-Mahona do Pouyer-Quertiera wypowiedziane w chwili, gdy ten mąż stanu otrzymał zaproszenie do utworzenia nowego gabinetu. Przemówienie to odsłaniające program marszałka Mac-Mahona zgadza się zupełnie z tem, cośmy niedawno na tem miejscu pisali w tej sprawie. Marszałek położył nacisk na potrzebę uspokojenia Francyi przed otwarciem wystawy, co tem łatwiej osiągnąć można, ile że ogół ludności czuje już niezawodnie pewne znużenie po tylu walkach wewnętrznych. Na tę wystawę będą się teraz powoływały obie strony w tym samym celu choć w zupełnie odmiennym kierunku. Konserwatyści grozić będą republikanom, że jeżeli nie poddadzą się umiarkowanej polityce, staną się winnymi zaniechania wystawy lub fiaska, a republikanie odpowiadać będą na to, że tylko konserwatystom Francya pociągnie do odpowiedzialności, jeżeli wystawa w ostatniej chwili padnie ofiarą wewnętrznych rozterek i przesileń. Niechże teraz kto rozstrzygnie, kto będzie odpowiadać za ewentualne sparaliżowanie wystawy! Obywatele stojący zdala od areny walk politycznych, biorący w nich udział tylko wtedy, gdy obowiązek każe im głos rzucić do urny wyborczej, pociągną niezawodnie do odpowiedzialności koryfeuszów obu stronnictw, gdyż w danym razie wina spadłaby oczywiście na obie strony. Tak samo stronnictwo konserwatywne jak i republikańskie ma powody do poddania się, bo pierwsze stanowi mniejszość w Izbie deputowanych a drugie w senacie. Kto utrzymuje, że większość w izbie deputowanych więcej znaczy niż większość w senacie, gdyż tylko deputowani wychodzą z powszechnego głosowania, ten wojuje pustym frazesem. Senat złożony z członków mianowanych, pośrednio lub bezpośrednio wybranych, jest zawsze Izbą równorzędną z Izbą deputowanych, tak samo upoważnioną do współdziałania w pracy ustawodawczej i do wpływania na skład gabinetu i kierunek polityki. Senat składa się z 300, a izba deputowanych z 533 członków. Jeżeliby kraj cały wybierał 300 senatorów bezpośrednio, zachodziłaby zawsze kwestya, czy większość 300 senatorów należałaby do stronnictwa republikańskiego tak jak większość 533 deputowanych. Rozkład i rozległość okręgów wyborczych wielce wpływa na ogólny rezultat wyborów, a wiemy przecież z autentycznego zestawienia dat statystycznych w ostatnich wyborach, że republikanie mieli tylko półmilionową przewagę głosów.

Ile razy w Stambule zapanuje trwoga z powodu przechylenia się szczęścia wojennego na stronę Rossyi, zawsze wypływa tam sprawa restytucyi Midhata baszy na posadzie Wielkiego Wezyra. Fakt ten wystawia Midhatowi świadectwo niepospolitego znaczenia, stanowi znamię jego wielkości politycznej. Tylko wielcy ludzie wywierają taki wpływ magiczny na ogół nie zajmujący się polityką z profesyi, że w chwili niebezpieczeństwa wszystkie oczy zwracają się na nich. Społeczeństwo tureckie wierzy w geniusz Midhata a chociażby nawet ta wiara była po części złudzeniem, powinna być uwzględnioną, bo w ten sposób dałoby się znacznie podnieść otuchę a z nią także i szanse powodzenia. Nie wchodząc zatem w kwestyę, czy wobec toczącej się wojny restytucya Midhata, nie znającego sztuki wojennej, mogłaby się przyczynić pośrednio do polepszenia szans tureckich, powołanie tego męża stanu do steru przedstawia się wobec powyższych uwag jako obowiązek patryotyczny tego, od kogo to zawisło. Sułtan Abdul Hamid nie jest jednak tak skłonny do usłuchania głosu softów i innych demonstrantów jak jego wuj Abdul Azis, który na rozkaz ulicy zmienił zaraz swoich doradców. I tym razem sułtan oprze się głosowi ogółu, który upomina się o Midhata baszy, i tym razem osobista niechęć sułtana górować będzie nad innemi względami publicznemi. Ale długo opór ten nie potrwa bez narażenia porządku publicznego, może nawet tronu, z którym

LISTY PARYSKIE

XVII.

Dawna dewiza teatru. Wpływ jego na obyczaje. Czem byli słudzy w dawnej komedyi. Dzisiejsze zadanie sceny. *Pułk szampański*. Zkąd jego powodzenie? *Piotr.* Zagadnienie nierozwiązane. *Piotr Gendron. Volte-face. Miłość i pieniądze. Les petites marmites.* Zmarły Teodor Barriere. Ośmdziesiąt jego sztuk. *Les demoiselles de Montfermeil.* Blondin niagarski. Tegoczesny Wilhelm Tell. Najznakomitsze fabryki w Rossyi. Walka o berło mody.

Dawniej, nawet bardzo dawno, bo jeszcze w owych czasach, kiedy żywy, wielki lud, przodujący całemu ówczesnemu światu potęgą i cywilizacyą, mówił językiem Cycerona, Horacyusza, Tacyta, teatr miał za godło, czy jak dziś się mówi, dewizę: *Ridendo castigo mores.* Celem ówczesnej sceny, a mianowicie komedyi, która stanowiła właściwy przedmiot teatru, było wytykanie i okrywanie śmiesznością rozmaitych wad społeczeństwa, których usunięcie moraliści współcześni uważali za potrzebne a przynajmniej za użyteczne. Dlatego dawniejsze komedye przedstawiają wierny obraz obyczajów danej epoki, i można prawie wziąć za regułę, że następujące po sobie pokolenia korzystały z tych nauk podawanych ręką satyry.

Karcenie w tym sposobie nie pozostawało bez skutku, bo człowiek umie łatwo znieść surowe strofowanie, gromy gniewu i ostrej nagany, przeciw którym może stawić zuchwałe czoło, co nawet pochlebia jego miłości własnej, i nadaje mu pewną pozę wobec bliźnich, ale nie potrafi utrzymać obojętności, kiedy jest wystawiony na ciosy śmieszności, bo to jest broń najboleśniej kalecząca tę właśnie miłość własną, i człowiek, z którego kochani bliźni śmieją się głośno i otwarcie, jest już prawie zgubionym.

Tym sposobem teatr ówczesny w szeregu następujących po sobie okresów, stanowi prawdomowną historyę ludzkości, i ten jego charakter postrzegać się daje wyraźnie jeszcze w dziełach znakomitych mistrzów w ostatnich wiekach. Komedye siedmnastego i znacznej części ośmnastego wieku prawie bez wyjątku przedstawiają jako siłę poruszającą mechanizm cały intrygi, Skapenów, Frontynów, Kurdeszów, to jest służących, oszustów, przekupnych stręczycieli, demoralizatorów młodzieży, i Lizetki, Martony, Fruzie, pokojówki, powierniczki młodych panien, kuryerki miłosnych korespondencyi, śmiertelne nieprzyjaciółki ojców, matek, mężów. Niegodne te typy niepokazują się w wielkich, magnackich domach, bo tam odskok między panami i służbą zanadto był wybitny. Geronty i Sganarelle, to ludzie z klasy mieszczańskiej, tacy jakimi wówczas byli.

Ze szczerem zadowoleniem możemy powiedzieć, że ówczesne smutne i śmieszne wady do naszego społeczeństwa nie przeszły. Autor, któryby przedstawiając na scenie współczesne nam postacie, wprowadził młodą pannę, co swoją pokojówkę bierze za powiernicę i wspólniczkę w jakiejś serdecznej tajnej sprawie, albo młodego człowieka, któryby się porozumiewał poufale z lokajem dla oszukania albo okradzenia ojca, byłby tylko niezręcznym naśladowcą formy dawnych wzorów i przedstawiałby figury nie należące do naszego wieku. Dziś, prawda że stosunek służby do panów i z dobrej strony biorąc bardzo się zmienił; stary sługa lub służąca, co długie lata w jednym domu przebyli, są rzadkim wyjątkiem, ale też zaręczyć można, że jeżeli gdzie trafi się taki weteran w opończy czy w czepcu, to pewnie paniczowi albo pannie zdrową i poczciwą radą usłuży i może od wykroczenia powstrzyma albo ustrzeże.

Ale szczerze mówiąc, jeżeli co jest dobre w naszych obyczajach, to nie może w żaden sposób iść na karb moralizującego wpływu sceny, bo widocznie teatr inne dziś zupełnie ma założenie, i nietylko nie myśli o umoralnieniu ludzkości, ale nawet zdawałoby się prawie, że obrał się za narzędzie demoralizacyi.

Najnowsza szkoła francuskich dramaturgów, której protoplastą jest Aleksander Dumas (syn), używa prawie wyłącznie sceny za katedrę do rozwijania tez filozoficzno-socyalnych. Osoby wprowadzane przez nich w dramatach i komedyach, służą tylko do przeprowadzenia postawionej przez autora tezy, i aby mogły służyć skutecznie ku obranemu celowi, autor nie bierze ich z rzeczywistego życia, ale je kształtuje według swoich potrzeb i nie waha się nieraz przybierać ich w wady i występki, o jakich się w rzeczywistości jeszcze naszemu społeczeństwu nie marzy, ale które powoli przyczepią się do mas tak łatwo lgnących do złego.

Pod tym względem zdawałoby się, że młoda szkoła nie uważa za rzecz dostateczną iść równo z postępem ludzkości lecz chce go wyprzedzić i zostawić daleko za sobą. Zamiast wad i zdrożności, teatr dziś umie tylko przedstawiać występki i zbrodnie, często nawet w pewnym rodzaju poetycznej glory, jeżeli tego potrzeba autorowi na poparcie założenia, że naprzykład małżeństwo jest oburzającem dożywotniem więzieniem, węzeł krwi między rodzicami i dziećmi niedorzecznym wymysłem, a morderstwo słusznym wymiarem sprawiedliwości bez pośrednictwa sądu i wyroku.

Zaprawdę, nie można ganić dyrektorów tutejszych teatrów, że z frontonów i zasłon usunęli ów dawny napis: *Ridendo castigo mores.* Żeby jednak każdemu oddać, co mu słusznie należy, dodam bez wahania, że nie wszyscy dramatyczni autorowie postępują na opisanej wyżej drodze; są wyjątki, ale jak wiadomo, wyjątki służą na poparcie reguły.

Zepsułem się zetknięciem z *Córą Rolanda*, *Rzymem zwyciężonym* Juliusza Dacier, *Margrabiną de Villiers*, i stałem się wybrednym; radbym do szerszego sprawozdania i rozbioru znaleźć coś rzeczywiście zasługującego na to w nowinach teatralnych. Ale cóż robić, jak nie ma śmietanki trzeba poprzestać i na mleku, choćby tylko na poparcie powyższych uwag.

Pan Juliusz Claretie wypowiedział widocznie wojnę socyalnemu znaczeniu rodzinnych związków. Niedawno w dramacie p. t. *Ojciec* usiłował on dowieść, że syn może i powinien zabić swego ojca, jeżeli ten ojciec dopuścił się jakiego przestępstwa. Sztuka była technicznie biorąc, napisana z niepospolitym talentem, było w niej dużo scen bardzo efektownych, grano ją doskonale, a pomimo to upadła od razu, i zaledwie dała czas dyrekcyi teatru *Gymnase* przygotować naprędce coś innego do zastąpienia jej na afiszu.

W dawniejszych czasach autor byłby sobie powiedział: *Vox populi, vox Dei* — i uchylił czoła przed sądem ogółu. Ale dzisiejsi wolnomyśliciele niezaprzeczają trafności tego łacińskiego przysłowia, tylko uważają za obowiązek lekceważyć to wszystko, co mówi *vox Dei.* Dlatego niepowodzenie *Ojca* nie zraziło młodego dramatycznego filozofa i prowadząc dalej walkę przeciw pojęciom związków rodzinnych, wystąpił świeżo z dramatem w pięciu aktach i aż dziesięciu obrazach, której tytuł *Le regiment de Champagne*, pamiętny z historyi ostatnich lat panowania Ludwika XIV i wielkiego zwycięstwa odniesio-

w ostatnich czasach Turcy obchodzić się zaczęli całkiem odmiennie od wyobrażeń, jakie dotąd pod tym względem miała Europa uznająca w sułtanie typ absolutnego monarchy. Midhat basza nie zmieniłby niepomyślnego toku wojny, więc na razie restytucya jego nie wydałaby skutków namacalnych. Ale skoro po stanowczych ciosach wojennych wypłynie na wierzch kwestya pokojowa, skoro Turcya zacznie porozumiewać się z Europą o warunki pokoju i dalszej egzystencyi swojej, pozostawienie Midhata baszy na wygnaniu, zmarnowanie tak niepospolitego talentu, byłoby wielkim błędem w oczach społeczeństwa tureckiego. Nie tak łatwo mógłby wtedy sułtan ignorować życzenie ludności, która ma to przekonanie, że jej życzenie powinno być także osobistem, dynastycznemi względami uzasadnionem życzeniem sułtana. Karyery Midhata nie można zatem żadną miarą uważać za skończoną.

KORESPONDENCYE

Paryż, 5 listopada.

(*B*) Od dziesięciu dni kwestya pozostania lub usunięcia się gabinetu Broglie-Fourtou, była głównym textem rozmów i artykułów dziennikarskich; od trzech dni cofnięcie się ministrów 16 maja stało się pewnością, ale też przez to ostatnie dni mieliśmy przynajmniej dwadzieść a rozmaitych kombinacyj, które podawane przez różne dzienniki, zapewne w godzinę później odwoływane były z równą pewnością, i do tej chwili, o ile się zdaje, nic jeszcze stanowczego nie zostało postanowionem.

Gdyby w polityce można się było czemukolwiek dziwić, to powiedzielibyśmy, że dziwnym jest nagły zwrot stronnictwa orleanistów, których dzienniki od dwóch dni obrabiają wyłącznie temat gabinetu, na którego czele powinien stanąć koniecznie pan Gambetta. Nie widzą one żadnego innego możliwego rozwiązania przesilenia, w którem znajdujemy się w tej chwili. „Takie rozwiązanie, mówi główny organ tego stronnictwa, nie odpowiada naszym nadziejom i życzeniom, ale nie w tem jest kwestya. Naród przemówił w duchu tego, co kilkakrotnie mówił exdyktator, powinien zatem przyjąć wszystkie następstwa swojego wyroku; zażądał gabinetu lewicy, należy mu go dać, a jakiż może być gabinet lewicy, jeżeli nie pod przewodnictwem p. Gambetty? On był przywódcą 363; on niezaprzeczenie jest głową nowej większości w Izbie. Należy zatem śmiało pójść do niego, bez żadnych pośrednictw, bez pomocy Marcère a nawet Simona. Jesteśmy pewni, że doktryna konstytucyjna głośno okaże swe zadowolenie: a kraj, to jest głosowanie powszechne będzie musiało przyznać, że stało się tak, jak tego żądali wyborcy. Do p. Gambetty należyć będzie, usprawiedliwić zaufanie, jakie w nim położono; i cieszyć się będziemy, jeżeli uczyni to, czego po nim żądać mogą marszałek, konstytucya i Francya“.

Mimo tak stanowczego zdania dzienników orleanistowskich, we wszystkich listach ministrów, które tu co chwila podają, nie znajdujemy ani jedneej, w którejby imię eksdyktatora figurowało. Wczoraj najwięcej mówiono o gabinecie z lewego środka; dziś rzecz zmieniła się zupełnie i prawie wszyscy zapowiadają gabinet bezbarwny, złożony z różnorodnych figur, przeznaczonych jedynie do odprawiania bieżących interesów każdego wydziału. Czy ta kombinacya na długo utrzyma się (nie mówimy na posadach tylko jako nowina) nie można przewidzieć.

Zdaje się, ale i za to ręczyć nie można, bo do jutra dużo jeszcze zmienić się może, że gabinet 16 maja stanie jeszcze przed Izbą, ale tylko na swój własny rachunek, to jest, żeby się wytłómaczyć ze swoich czynów i bronić przeciw zarzutom. P. Fourtou ma odpowiedzieć w imieniu swoich kolegów na pierwszą interpelacyę lewicy; dopiero po uformowaniu nowego przejściowego gabinetu, ministrowie 16 maja usuną się, a p. Pouyer-Quertier wystąpi na scenę.

Tak przynajmniej w chwili, kiedy to piszę, opiewają jednozgodnie pogłoski wychodzące z *Elysée* i z biur senatu. P. Pouyer-Quertier, który był już ministrem skarbu za prezydencyi pana Thiers, został przez marmarszałka wezwany do utworzenia nowego gabinetu. Złożenie to nie bardzo jest łatwem i trzeba być tak energicznym i wytrwałym, jak były minister p. Thiersa, aby się nie cofnąć przed tem przedsięwzięciem, w wielu punktach podobnem do pracy Penelopy, bo ile razy zdawać się będzie, że jest blizką ukończenia, trzeba ją będzie rozpoczynać na nowo od początku. Życzyć należy, aby odwaga p. Pouyer-Quertyera została uwieńczoną pomyślnym rezultatem i żeby zdołał wynaleźć kombinacyę gabinetową, jakiej potrzeba prezydentowi Rzptej., aby ze stanowiska, w jakiem go postawił dzień 16 maja, przejść do tego, do jakiego sprowadził go wyrok wyborczy z dnia 14 października.

Książe Decazes, obecny minister spraw zagranicznych, chce usunąć się przed otwarciem posiedzeń Izb; już nawet, jak zapewniają, kazał wynieść z pałacu ministerstwa swoje ruchomości i przeniósł się na swoje prywatne mieszkanie; niektóre dzienniki donoszą, że przyrzeczoną mu jest jedna z wielkich ambasad, w Rzymie, Wiedniu albo Berlinie.

Wczoraj odbyły się wybory radców departamentowych ważne nezmiernie z tego względu, że ci panowie powołani będą w 1879 r. do wybrania trzeciej części ruchomych senatorów, a wybory te mogą zupełnie zmienić dzisiejszy stosunek dwóch przeciwnych stronnictw w senacie. Do tej chwili nie mamy tu jeszcze całkowitego rezultatu wczorajszych głosowań, ale w tych kilkudziesięciu, które już przyniósł telegraf, nie podobna zaprzeczyć przeważnej większości republikańskiej. Charakterystycznym faktem jest to, że książe de Broglie nie został wybrany w swoim departamencie i że zwyciężył go p. Fouquet, kandydat bonapartystów, a zwycięstwo to zapewnili mu republikanie, którzy głosowali jednozgodnie za bonapartystą jedynie, żeby zemścić się na księciu de Broglie za to, co przeciw nim od dnia 16 maja nieustannie czynił. Ci panowie, gdyby interes ich tego wymagał, gotowiby głosować nawet za Bismarkiem.

Budżet na rok 1878.

IV.

Rozdział XXVII. „Ministerstwo handlu“; wydatki zwyczajne 21.828.671 zł. (o 771,109 mniej niż na r. 1877), nadzwyczajne 5,317,988 zł. (o 2,921.076 zł. więcej), razem 27.146,659 zł. (o 2.049,967 zł. więcej); dochody zwyczajne 20,147.336 zł. (o 406.064 zł. mniej), nadzwyczajne 23,607 zł. (o całą tę kwotę więcej), razem 20.170.943 zł. (o 382.457 zł. mniej.)

W rozdziale tym przeznaczono wydatków na Galicyę:

1) na szkoły przemysłowe 5,670 zł. (na całe państwo 235,338 zł.!):

Wyszczególnienie: na kurs pończoszniotwa maszynowego we Lwowie 600 zł.;

na szkołę stolarską i tokarską w Zakopanem 600 zł ;

na szkoły koszykarskie w Krakowie i okolicy 2,870 zł.;

na szkołę garncarską w Kołomyi 1600 zł.

2) w tytule urzędów cymentniczych 65.968 zł. (na całe państwo 452.296 zł.):

Uwaga. W kwocie tej mieści się 5,260 zł. dla urzędów cymentniczych, które w roku 1878 mają być otwarte w Buczaczu, Żółkwi, Trebowli, Chrzanowie, Medenicach, Mielcu, Gródku i w Przemyślanach.

3) w tytule poczt: na Galicyę wschodnią 1.309.590 zł., na Galicyę zachodnią 475.480 zł., razem 1,785.070 zł. (na całe państwo 14.759.700 zł.);

4) w tytule telegrafów: na Galicyę wschodnią 280.669 zł., na Galicyę zachodnią 117.275 zł., razem 397,944 zł. (na całe państwo 3,682,000 zł.);

5) w tytule administracyi dróg żelaznych 932,600 zł. (na wszystkie koleje skarbowe 2.060,800 zł.):

Wyszczególnienie: na kolej Tarnowsko-Leluchowską 347.600 zł.

Na kolej Naddniestrzańską wyd. zw. 335,000 zł. wyd. nadzwycz. 250.000 zł., a to na rozmaite budowle, jako to: na zamianę mostów drewnianych na inne, na różne rekonstrukcye, na wybudowanie domu mieszkalnego w Drohobyczu i t. p.

Uwaga: W tytule budowy dróg żelaznych, który wynosi razem 2,750.000 zł., nie ma wydatków na Galicyę, tak, że co do dróg żelaznych wogóle trzeba liczyć na Galicyę 932.600 zł. w. a. na całe państwo zaś 4,810.800 zł.

Dochodów zaś z Galicyi wykazano:

1) w tytule poczt: z Galicyi wschodniej 929.520 zł., z Galicyi zachodniej 473.500 zł., razem 1.403.020 zł., (z całego państwa 14,800.000 zł.);

2) w tytule telegrafów: z Galicyi wschodniej 198.730 zł., z Galicyi zachodniej 93.870 zł., razem 292.600 zł. (z całego państwa 3,140.000 zł.);

3) w tytule dróg żelaznych: z kolei Tarnowsko-Leluchowskiej 300.000 zł., z kolei Naddniestrzańskiej 320.000 zł. (z wszystkich kolei skarbowych 1,399.643 zł.)

Razem przeto jest w etacie ministerstwa handlu wydatków na Galicyę 3,187.252 (na całe państwo wydatków analogicznych 23,940.134 zł.); dochodów z Galicyi 2,315.620 zł. (z całego państwa 19,339.643 zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dowódzcy rossyjscy).

W znanym już czytelnikowi artykule o Rossyanach, Turkach i Bułgarach tak się wyraża korespondent *Daily News* p. Forbes o generałach rossyjskich: „Nepotyzm pociąga to za sobą, że tylko ludziom obracającym się w obrębie zaklętego koła, dostają się komendy, choćby nawet nie posiadali zgoła potrzebnych do tego zdolności. Oficer rossyjski nie potrzebuje się wcale zasłużyć, byleby tylko posiadał protekcyę. Przez protekcyę może młody chłopak zostać pułkownikiem i przełożonym weterana osiwiałego w znojach wojennych, posiadającego liczne ordery, który jednak nie mając protekcyi pozostał prostym porucznikiem. Przy nominacyach na początku obecnej wojny usuwano jakby umyślnie z czynnej służby wszystkich tych, którzy się byli odznaczyli. Po Tottlebena posłano dopiero w ostatnim czasie, gdy położenie było nader krytyczne. Kauffmann, zdobywca Chiwy, nie został wcale uwzględniony. Barjatyńskiego nie wydobyto z zapomnienia, w którem od lat tylu pozostaje. Z doświadczenia, jakie sobie zaskarbił Kotzebue w służbie

---

nego przez marszałka de Villars pod Denain, zwycięstwa, które zbawiło Francyę od zupełnego prawie upadku, illustrowany nadto ryciną dzielnego dragona na koniu z podniesionym pałaszem, zapewniał sztuce powodzenie.

Teatr Historyczny, mający bardzo obszerną scenę, wybornie zatem nadający się do sztuk z ewolucyami wojskowemi i imponującą wystawą, ma też swoją specyalną publiczność, która nie wiele zajmuje się treścią i literacką wartością sztuki, bo wyłącznie lubuje się w dekoracyach, kostiumach i żywych wystawnych obrazach. Na takie usposobienie mogła liczyć jego dyrekcya i nieomyliła się. Sztuka ma powodzenie. Autorowi zaś chodziło o przeprowadzenie swojej tezy, a zręcznie obrawszy przedmiot sympatyczny swym historyczno-patryotycznym charakterem, pomyślniej na tem polu wyszedł niż z *Ojcem* w teatrze *Gymnase*, gdzie publiczność nie daje się ująć dekoracyami i wykrzyknikami szowinizmu, a domaga się moralnej wartości dzieła.

W nowym dramacie Claretie przeprowadził historycznie walkę Ludwika XIVgo przeciw Holendrom, Niemcom i Hiszpanom, stającym niby w imię sprawy Hugenotów, i świetne zwycięstwo Villarsa. Ale to posłużyło mu tylko za tło do wprowadzenia historyi rodziny hrabiego de Pardaillan, który razem z dwoma synami, Bertrandem, noszącym jego nazwisko, i Rogerem, pochodzącym z nieprawego łoża, służy w pułku szampańskim. Obaj synowie jego kochają się w hrabinie de Nangis, zapalonej Hugenotce, która przez zemstę za prześladowanie we Francyi jej współwyznawców, służy jako szpieg nieprzyjaciołom sprzymierzonym przeciw jej ojczyznie. Nieprawy syn hrabiego de Pardaillon, odkrywszy tę niegodną zdradę, ze wzgardą odtrąca kobietę, którą dotąd ubóstwiał, a brat jego Bertrand, podejmuje się na jej wezwanie wydać nieprzyjacielskiemu dowódcy plan bitwy, ułożony przez marszałka de Villars. Wydanie tego planu byłoby zgubą armii i Francyi. Roger zabija zdrajcę, ale dowiedziawszy się, że zabity był jego bratem, nie chce dłużej nosić szpady krwią jego splamionej. Hrabia de Pardaillon, ojciec, odpuszcza mu to morderstwo, mówiąc:

— Prawda, ta szpada splamiona jest krwią zdrajcy, ale oto masz moją, która jest czysta. Idź i walcz za króla.

Claretie jedynie dla tego rozwiązania napisał pięć aktów i dziewięć obrazów z bardzo zajmującego ustępu historyi Francyi. W innym teatrze ten przeciwny uczuciom czy choćby tylko instynktom natury koniec sztuki spowodowałby może od razu jej upadek, ale w *Theatre historique* tak się szczerze podobają wojownicze i patryotyczne sceny, których jest obfitość w tym dramacie, że filozoficzno-socyalne insynuacye autora przechodzą zupełnie niepostrzeżone wśród szczęku broni i szumnych deklamacyj i *le Regiment de Champagne* już blisko dwa miesiące nie opuszcza afiszu.

Teatr wodewilu na otwarcie po letnich wakacyach dał czteroaktową komedyę p. t.: *Piotr*. Jeżeli tytuł ten nic nie obiecuje, a przynajmniej nic szczególnego nie zapowiada, za to autorowie założyli sobie przedstawić energiczną protestacyę przeciw surowości społeczeństwa, które każe synowi pokutować za przestępstwo ojca, chociażby ten ojciec wycierpiał karę i okupił swoją winę dalszem poczciwem życiem

Piotr jest synem człowieka, który zawikłany w nieszczęśliwą handlową spekulacyę, ratując się użył pieniędzy, które nie były jego własnością i za to nadużycie zaufania skazany został na trzyletnie więzienie. Po tym nieszczęśliwym wypadku, dziecko znalezione niby jako opuszczona sierota, a rzeczywiście wzięte na opiekę przez starego, znanego doktora, swego chrzestnego ojca, wyszło na uczciwego człowieka, dobrze wychowanego, przyjemnej powierzchowności a nadto znakomitego malarza. Piotr nie znający swoich rodziców, o których mu nigdy nie wspomniano, kocha prawie bez nadziei córkę p. Hardouin, bogatego armatora, za wysoko postawioną wobec niego, człowieka bez nazwiska. Al Gabryela kocha go także, a że ojciec nie potrafi jej nic odmówić, kiedy jeszcze w dodatku, Piotr za obraz dany na wystawę, otrzymał order legii honorowej, p. Hardouin przychodzi wprost prosić o jego rękę dla swojej córki. Już dzień ślubu naznaczony, a w tem pan Hardouin dowiaduje się, że Piotr jest prawym synem pani Teresy, guwernantki jego córki, i że matka pomimo najżywszej miłości dla swego dziecięcia, opuściła go prawie od kolebki i wyrzekła się wszystkich słodyczy macierzyństwa, żeby go uwolnić od noszenia nazwiska, które występek jego ojca i poniesiona zań kara napiętnowały hańbą niezatartą w oczach społeczeństwa, a z którem razem musiałby przed światem odpowiadać solidarnie za czyn ojca. Ten nieszczęśliwy ojciec po wycierpieniu zasądzonej kary wyjechał do Australli, zrobił tam majątek i zwróciwszy przywłaszczoną sumę komu należało, sądzi, że uzyska publiczną rehabilitacyę. Piotr nie zna swego ojca, nie wie także, że Teresa jest jego matką, ale szanuje ją i prawie uwielbia jako nauczycielkę i szlachetną kierowniczkę Gabryeli, której nieledwie zastąpiła matkę.

Pan Hardouin dowiedziawszy się o wszystkich szczegółach tej familijnej tajemnicy oddaje najzupełniejszą sprawiedliwość tej kobiecie, która miała odwagę i siłę spełnić tak wielkie poświęcenie dla dobra swego syna, cofa jednak zezwolenie na małżeństwo Gabryeli z Piotrem jako synem człowieka karanego kryminalnie. Nie można brać tego za złe poczciwemu armatorowi, ale Gabryela innego jest zdania i oświadcza ojcu, kochającemu ją nad życie, że umrze jeżeli nie będzie żoną Piotra. P. Hardouin ustępuje, ale kładzie Teresie za warunek, że syn jej nie dowie się nigdy, kto są jego rodzice. Matka dla szczęścia syna bez wahania przystaje na wszystko, ale właśnie w tej chwili mąż jej przybywa z Australii zaspokoiwszy jak już powiedzieliśmy, tych którzy mieli do niego pieniężne pretensye i zamierza wystąpić z żądaniem rehabilitacyi (w czem nawiasem mówiąc, myli się, gdyż brzmienie kodeksu tylko przy bankructwie przyzwala na rehabilitacyę.) Chce on stanąć przed synem, wyznać mu swoją winę, którą już odpokutował, i wynadgrodził, i oddać się pod sąd jego serca. Ale dowiaduje się o warunku, od którego ma zależeć szczęście syna i chociaż z boleścią poświęca się...

W chwili ślubu Piotra nieszczęśliwy ojciec stoi na boku jak obcy, obojętny świadek i kiedy mer czyta imię pana młodego z dodatkiem: niewiadomych rodziców, nie może zawołać: ja jestem jego ojcem... Jest to jedyna prawie rzeczywiście wysoko dramatyczna scena w całej sztuce, której nastrój w ogóle jest sentymentalny ale trochę na zimno, i która przedewszystkiem ma tę wielką wadę, że autorowie postawili zagadnienie, dość może interesujące, ale go wcale nie rozwiązali, tylko je bokiem obeszli. To też mimo prawdziwie doskonałej gry wszystkich artystów, sztuka ta nie zagrzała miejsca w teatrze Wodewilu.

(Dokończenie nastąpi.)

czynnej, również nie skorzystano. Czernajew, który z garstką niewyćwiczonej milicyi stawił Turkom czoło przez cztery miesiące, musiał się przez długi czas tłuc bez zatrudnienia po Rossyi, aż w końcu jakby na urągowisko, otrzymał dowództwo nad jedną brygadą w Azyi a ostatecznie na naleganie W. księcia Michała, który mu zazdrościł owacyj urządzonych po jego przybyciu do obozu, został i z tego stanowiska usunięty. Niepokojczyckiego pretensye do stanowiska szefa sztabu generalnego opierają się, o ile się mogłem dowiedzieć, jedynie na znajomości doliny Dunaju po stronie rumuńskiej, generał ten służył bowiem w armii, która w roku 1853 — 54 wcale nieszczególnie popisała się przeciw Turkom. Jest to człowiek zawsze milczący, ale jak się zdaje milczy tylko dlatego, ponieważ nie ma nigdy nic do powiedzenia. Lewicki, jego podszef, jest młodym profesorem nie posiadającym najmniejszego doświadczenia, oprócz manewrowania małemi stosunkowo odziałami; jest to człowiek zarozumiały, obdarzony przy tem silną wolą, która w połączeniu z jego niezdolnością była dotąd główną przyczyną niepowodzenia oręża rossyjskiego. Ale generał ten znajduje się w obrębie „koła protekcyjnego“ i dlatego mimo skarg i szemrań armii pozostaje ciągle na swem stanowisku. Ze wszystkich niepojętych w tej wojnie rzeczy najmniej zrozumiałem jest, to, że książę Szachowskoj, który z powodu nieposłuszeństwa w bitwie pod Plewną powinien być postawiony przed sąd wojenny a przynajmniej usunięty, dowodzi spokojnie dalej swym oddziałem, i nie otrzymał nawet, o ile mi wiadomo, najmniejszej nagany. Krüdener byłby w dawniejszym czasie ukarany wygnaniem na Syberyę z powodu swego niewojskowego, niezgodnego z subordynaryą postępowania — chciał bowiem zgromadzić w około siebie pewną liczbę korespondentów dziennikarskich i z ich pomocą ogłoszeniem zupełnie tajnych rozkazów, które musiał koniecznie spełnić, usprawiedliwić przed światem swe postępowanie. Mimo to pozostaje Krüdener jeszcze ciągle na czele swego korpusu a zawdzięcza zaś to jedynie tej okoliczności, że posiada w ręku telegramy, które go uniewinniają kosztem drugich. Schilder - Schuldner, bohater pierwszego fiaska pod Plewną, dowodzi jeszcze ciągle odłamkiem owej brygady, której jego grube błędy zgotowały tam zupełną zgubę. Generał Kryłów, który niedawno dysponując silną kawaleryę, otrzymał polecenie blokowania drogi sofijskiej a z niedbałości zasługującej na najsurowszą karę nie starał się odciąć posuwających się do Plewny posiłków i transportów, zażywa dwuznacznej sławy bohaterskiego czynu, który fachowy czytelnik musi uważać za wprost niemożliwy. Kryłów dowodził przez rok dywizyą kawaleryi w Warszawie a chociaż przez cały ten czas pobierał racye czyli raczej odpowiednią sumę pieniędzy dla sześciu dywizyj, mimoto nie podniesiono przeciw niemu najmniejszej skargi.“

(Z Konstantynopola.)

Pod napisem: *Aus dem Tagebuche einer Dame* podaje *Koln. Ztg*, następującą korespondencyę z Pery 19 października: „Kilka dni temu opowiadał mi pewien dziennikarz, zasługujący na wiarę, piękną historyjkę, którą muszę powtórzyć, albowiem charakteryzuje ona usposobienie panujące w tutejszych kołach ludowych. Przy placu seraskieratu w Stambule ma pewien Grek mały sklepik z materyałami aptekarskiemi. Obok tego sklepu jest mały pokoik, w którym przyjmuje dobrych znajomych. Kupiec ten ma stosunki przeważnie z tureckimi kramarzami z obwodu Konieh. Kilka dni temu przyszło do niego 11 takich kramarzy, a mianowicie 2 starych a 9 młodych w sile wieku. Prosili go, aby odstąpił im mały pokoik obok sklepu, albowiem mają odbyć ważną naradę. Kupiec pozwolił na to; przez dłuższy czas dolatywały go z sąsiedniego pokoju jakieś stłumione głosy, aż wreszcie odezwał się silny głos, wzywający go, ażeby wszedł do pokoiku. Posłuszny temu wezwaniu, wszedł kupiec do sąsiedniej izby i zastał swych gości siedzących na ziemi a przed niemi całą kupę pieniędzy. Jeden z nich wezwał kupca, ażeby przeliczył tę kwotę. Było tam 13.000 piastrów. „Kwota ta — tak mówił jeden z nich — jest naszą wspólną własnością; jest ona całem naszem mieniem; weź ją i daj nam w zamian swój towar; my starzy będziemy sprzedawali ten towar, a zarobkiem będziemy utrzymywali wszystkie nasze rodziny, mieszkające w Konieh, nasi zaś młodzi towarzysze pójdą na wojnę. Taka stanęła między nami ugoda.“ Wszyscy inni obecni Turcy potwierdzili te słowa. Grek, który nie mógł pojąć, jak ci młodzi Turcy mogą iść na wojnę bez grosza, zwrócił uwagę dwóch starców na tę okoliczność. „Pomyśleliśmy i o tem, rzekł jeden z nich. Oto widzisz na nas te bogate suknie wierzchnie: szale, chustki i t. p.? Nie potrzebujemy już tych sukień; sprowadź nam kupca, któryby je zakupił od nas. Grek sprowadził takiego kupca, który zapłacił Turkom za ich wierzchnie suknie 400 piastrów. Tę kwotę rozdzielono pomiędzy 9 młodych Turków, którzy pobiegli natychmiast do seraskieratu, stawili się tam na plac poboru, i w kilka godzin później byli już żołnierzami kompletnie wyekwipowanymi i uzbrojonymi. Każdy z nich miał małą sumkę na tytoń, nie troszcząc się o resztę. Obaj starcy pozostali w domu i trudnią się obecnie sprzedażą materyałów aptekarskich.

Sułtan zajmuje się obecnie bardzo gorliwie sprawami państwowemi. Mieszka ciągle w swej ulubionej rezydencyi Yildiz - Kiosk, która jest tak małą, że nie może pomieścić w sobie nawet służby przybocznej sułtana. I tak n. p. nie ma w niej pokoju dla przybocznego lekarza, który mieszkać musi pod namiotem. Z Yildiz - Kiosk robi sułtan częste wycieczki. W ostatnim tygodniu zwiedził szpitale w Beglerbeg, Kouleli i Anatoli-Kawak. W tym ostatnim szpitalu, który leży nad górnym Bosforem, daleko za miastem, przyrzekł żołnierzom, iż własnoręcznie poprzypina im medale za waleczność. Ta obietnica wywołała niesłychaną radość. Troskliwość sułtana o los rannych żołnierzy nie ma granic. Widząc, że ostry klimat nad Bosforem w szpitalu Anatoli - Kawak jest szkodliwy dla rannych, kazał ich poprzenosić do szpitalu w Besziktarz. Na list ks. Reuss odpowiedział sułtan pismem własnoręcznem, w którem dziękuje za wysłanie do Stambułu „sióstr opatrzności“ i donosi, że zostały one zatrudnione w szpitalu w Czeragan. Sułtan zamierza także wystosować list dziękczynny do królowej saskiej. Baron Kriegern - Thumitz i dr. Koppel, delegaci drezdeńskiego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, którzy towarzyszyli siostrom opatrzności w podróży do Stambułu, otrzymali posłuchanie u Sułtana i pozwolenie ucałowania go w rękę; zewszad zbierają oni dowody wielkiego poważania i szacunku. 18 października przyjmował sułtan angielskiego ambasadora; wieczorem tego dnia byli zaproszeni na ucztę do sułtana: Sir John Commerel, kontradmirał na pokładzie okrętu *Azincourt* i inni oficerowie marynarki angielskiej, którzy od wtorku bawią w tutejszej przystani, na pokładzie okrętu Helikon.

Od kilku dni obiega po mieście pogłoska, że Abdul Hamid zamierza w tych dniach odbyć wycieczkę w celu zwiedzenia wszystkich fortyfikacyj stambulskich; niektórzy utrzymują nawet, że wyjedzie do Adryanopola. Gdyby istotnie zdecydował się wyjechać do Adryanopola, użyłby do tej podróży pociągu cesarskiego, składającego się z 5 przepysznych wagonów zakupionych w Paryżu przez Abdul Azisa. Ten pociąg cesarski stał dotychczas w wozowni w Haidar Pesze i nie był dotąd używany, obecnie sprowadzono te wagony do Sirkedże-Iskelessi, celem odnowienia. Miałam sposobność oglądać te wagony i jestem przekonaną, że żaden monarcha na świecie nie poszczyci się tak wspaniałym parkiem wozów kolejowych. Wagon przeznaczony dla samego sułtana jest zewnątrz ozdobiony maurytańskiemi arabeskami w różnokolorowych wzorach, wygląda to wspaniale i oryginalnie. Wszystkie inne wozy są na niebiesko polakierowane. W wagonie sułtańskim jest obszerny salon wyłożony prześlicznemi dywanami, obok tego salonu jest mały pokoik, obity niebieskim aksamitem, w tym pokoiku stoi łóżko sułtana. Z tego wagonu przechodzi się po mostku do drugiego, w którym mieści się sala jadalna i buffet. W sali stoi na środku stół owalny a dokoła niego małe krzesełka wybite niebieskim aksamitem, bufet jest ślicznie rzeźbiony z drzewa. Po drugiej stronie wagonu przeznaczonego dla sułtana, jest wagon dla świty jego, wyłożony również drogiemi dywanami i kobiercami. Czwarty wagon, dla służby, jest także pięknie urządzony. Piąty wagon jest bardzo oryginalnie zbudowany, ściany jego są szklanne, osoba w nim siedząca, może podczas jazdy całkiem swobodnie przypatrywać się okolicy. Na wagonach świty i służby sułtańskiej są zewnątrz umieszczone złote gwiazdy, które grupują się dokoła słońca umieszczonego na wagonie sułtańskim. Czy to pochlebstwo fabrykanta francuskiego, które podobało się despotycznemu Abdul Azisowi a za które kazał sobie fabrykant zapłacić pół miliona franków, podoba się także demokratycznemu Abdul Hamidowi? — nie chcę rozstrzygać.

List króla włoskiego wystosowany do ks. Nikity czarnogórskiego sprawił tu bardzo złe wrażenie. Wszyscy Turcy utrzymują, że jest to demonstracya przeciw nim skierowana. Dotychczas byli Turcy przekonani, że tylko car rossyjski uznaje księcia czarnogórskiego za niezawisłego księcia; tymczasem przekonuje ich list powyższy, że i król włoski widzi w księciu Nikicie coś więcej nad naczelnika dzikich hord. Już od trzech tygodni wiedziano w Stambule, że rząd rossyjski zamówił w Anglii żelazne baraki, któreby mogłyby pomieścić w sobie 10, 20 i 50 szeregowców. Nie ulega wątpliwości, że rząd turecki wpłynął na rząd angielski i uzyskał zakaz wywiezienia z Anglii tych baraków. Dziwić się należy, dla czego Rossya nie zamówiła tych baraków w Austryi lub Niemczech, gdzie pojęcia o kontrabandzie wojennej nie są zbyt ściśle określone. Rząd turecki postanowił licznych emigrantów, zdolnych do wojska, a bawiących w Stambule, wcielić do rezerwy. Ci, którzyby nie chcieli wstąpić do szeregów, nie będą nadal otrzymywali zapomogi, jaką dotychczas pobierali. Około 100 ubogich kobiet, zbiegłych z rozmaitych okolic, umieszczono w *konaku* siostry Khalil Szerifa baszy w Fundukli. Utrzymaniem tych nieszczęśliwych kobiet zajmuje się księżna Naslie Hanum, śliczna i bardzo wykształcona żona Khalila Szerifa, i żona szwedzkiego ministra, pani Ehrenhoff.

Z Tessalii donoszą korespondenci, że albańscy baszybożuki dopuszczają się tam najrozmaitszych nadużyć. W Andinino nie chcieli mieszkać w barakach, lecz zakwaterowali się przemocą do pomieszkań tamtejszej ludności, zrabowawszy jej poprzednio całe mienie. Palą oni wsie okoliczne i są postrachem całej ludności wiejskiej“.

(Bitwa pod Górnym Dubnikiem).

Korespondent *A. A. Ztg.* bawiący w obozie rumuńskim był naocznym świadkiem krwawej bitwy pod Górnym Dubnikiem z 24 października, której szczegółowy opis przesłał swemu dziennikowi. Z opisu tego pokazuje się że w bitwie tej brały udział po stronie rossyjskiej 4 dywizya piechoty między temi trzy gwardyjskie (dywizye Arnoldi, ks. Oldenburg, Elis i Czernasuków) dwie dywizye kawalleryi i 82 dział, które ustawione zostały w około reduty tureckiej i od godz. $^1/_2$9 rano rozpoczęły gwałtowny ogień.

„O godz. 12 wpołudnie, pisze dalej korespondent, do którego to czasu pociski uderzały nieustannie w parapety reduty, ale Turcy odpowiadali na strzały, wysłała każda dywizya po jednym pułku gwardyi do ataku. Kolumny wdrapały się na pagórek i usadowiły się tam o 500 metrów przed nieprzyjacielską pozycyą, skąd były zasypywane gradem kul, który im jednak z początku mało wyrządzał szkody. Po krótkim odpoczynku próbowano iść dalej, posunięto się o 200 kroków naprzód, ale wkrótce poznano, że trudno będzie opanować tym razem pozycyę. Zmieniono więc pozycye artylleryi i wycofano wojska z zakresu ognia nieprzyjacielskiego, aby później przedsięwziąć nowy atak. Turcy rzucali szrapnele na cofające się wojska. O wpół do 2 uformowała się świeża kolumna, w której centrum szedł pułk dragonów gwardyi, który zsiadł z koni zostawiając je w dolinie pod strażą pułku kozaków kubańskich. O godz. 2 posunęła się druga kolumna szturmowa, pod osłoną artylleryi wspięła się na wzgórza, obsadziła *redan* i wypoczywała za nim, aby stamtąd wykonać atak. Pociski armatni gwizdały w powietrzu, a z powodu gęstego dymu nic widać nie było, tylko słyszeliśmy straszliwy łoskot strzałów karabinowych, który stawał się coraz gwałtowniejszym im dalej szturmujące wojska się posuwały. Gwardye traciły dużo ludzi, i posuwały się tylko krok za krokiem, ale panował porządek jakby na placu mustry.

Turcy bronili pozycyj z wytrwałością, która zasługuje na wszelkie uznanie. Coraz więcej trupów pokrywało teren, ale siły po obu stronach były niezłamane. O pół do 4 tyralierzy gwardyi wzmocnili stojących w pierwszym szeregu dragonów i pędem obsadziwszy małą dolinę, tak że pułk dragonów został w drugiej linii, rozpoczęli ztamtąd na Turków ogień tak straszliwy, jakiego jeszcze nie widziano. Turcy jednak zdawali się być zdecydowani bronić reduty do ostateczności a o $^1/_2$ do 6 zdawało się już, że pozycya nie zostanie zdobytą. Rzeczą gwardyi było ocalić honor dnia, to wyborowe wojsko w którem pokładano całą nadzieję, nie mogło wrócić z niczem, musiało zwyciężyć — taki był rozkaz — wiedział o tem każdy żołnierz. Mniejsza o straty; byle tylko nieprzyjaciel został pobity a orzeł rossyjski rozpostarł skrzydła nad poszarpanemi parapetami. Aby jeszcze przed zapadnięciem nocy osiągnąć pewny rezultat, musiano się zdecydować na koncentryczny atak wielkiemi siłami, aby kosztem choćby największych ofiar złamać siły nieprzyjaciela. Artylerya posunęła się naprzód aż na odległość strzału rewolwerowego i rozpoczęła ogień działowy, który trzeba było słyszeć, aby mieć o nim wyobrażenie. Każdy strzał trafiał. Atmosfera reduty była już tylko gęstą żółtą chmurą dymu, ale to bynajmniej nie przeszkadzało Turkom strzelać z tą samą precyzyą, z jaką przerzedzali rano atakujące ich oddziały. Około godziny 5 uformowało się 20 batalionów w pierwszej linii a 10 batalionów w drugiej linji do stanowczego szturmu. Wojska były zentuzyazmowane a gdy kolumny w porządku, jaki rzadko widzieć można nawet na placach musztry, odmierzonym krokiem w poważnej postawie maszerowały naprzód, wspięły się na wzgórza i wkrótce znikły w chmurze dymu, z z której tylko słychać było podobny do orkanu huk strzałów karabinowych. Wtedy rezerwy zdjąwszy mimo woli czapki przeżegnały się. Była to okropna chwila, mimo woli nasuwała się myśl, że niepodobieństwem jest wrócić żywo z tego gradu kul. O godz. 6 ogień znacznie osłabł, gotowano się do ataku na bagnety. We wnętrzu reduty paliły się blokhauzy i cały materyał palny tak, że czarny dym połączony z białemi obłokami, unoszącemi się po każdym z tysiącznych strzałów przy krwawem świetle zachodzącego słońca przedstawiał obraz, którego nigdy nie zapomnę. Nagle okrzyk „hurra“, wydobywający się z tysięcy piersi zabrzmiał w powietrzu — Rossyanie gotowali się, aby z bagnetem w ręku zadać ostatni cios nieprzyjacielowi. W szybkim *tempo* przebyli przestrzeń 300 metrów i dostali się do rowu, który się wnet zapełnił trupami; ale Turcy stali jeszcze ciągle niewzruszeni na miejscu, którego bronili z męztwem, wzbudzającem wszelki szacunek. Już niektórzy żołnierze wspinali się na redutę, ale śmiertelnie rażeni spadali głową na dół do rowu. Ale Rossyanom przychodziły na pomoc ciągle świeże oddziały, tak, że wreszcie o godzinie 7 wieczór dostali się do wnętrza reduty. Tutaj walka wrzała dalej, jakkolwiek większa część wojska rozpoczęła już odwrót do Teliszu. Sceny we wnętrzu reduty, może sobie wyobrazić tylko gorączkowo rozdrażniona fantazya. Uprząż bateryj, bydło, które tam Turcy mieli, ranni, polegli, wszelkiego rodzaju zapasy, broń — jednem słowem wszystko się paliło, a co najokropniejsza, ludzie, konie, owce żywcem płonęły. Reszta żołnierzy, która jeszcze broniła pozycyi, została zarąbaną, a mimo to jeszcze ciągle słychać było huk strzałów karabinowych. Były to naboje w wielkiej ilości porozrzucane na około, które eksplodowały w płomieniach.

Podczas gdy we wnętrzu fortyfikacyi odgrywały się najokropniejsze sceny, jakich od wieków nie widziano, to za obrębem pozycyj rozpoczęła się ponowna akcya. Był to akt końcowy krwawego dramatu, odgrywający się przy świetle zachodzącego na dniu 24 października słońca. Rossyanie gotowali się do zaatakowania nieprzyjaciela w otwartem polu. O wymknięciu się nie mogło być mowy. Hasła do ataku odezwały się ze wszystkich stron, jeszcze raz zabrzmiał w powietrzu silny okrzyk „hurra“ a kolumny ponownie posunęły się naprzód. Wnet doścignięto nieprzyjaciela, zatakowano z wszystkich czterech stron i nie pozostawiono mu żadnego wyboru. Jeden basza z kilku oficerami i 1600 ludzi złożyli broń. Rossyanie domyślają się, że część oddziału tureckiego, liczącego około 10.000 ludzi, przekonawszy się o bezskuteczności obrony, jeszcze w ciągu dnia umknęła do Teliszu. Rossyanie zabrali cztery armaty i wielką ilość broni. Większa część żołnierzy tureckich była zaopatrzona w karabiny systemu Peabody-Martini i w winchesterskie magazynowe karabiny. Straty tureckie w poległych i rannych wynoszą 3500 ludzi. Rossyanie przypłacili zwycięstwo stratą 4000 ludzi, pomiędzy któremi znajduje się 230 oficerów. Dwóch generałów brygad jest ciężko rannych, wielu oficerów sztabowych poległo, ale gwardya spełniła swe zadanie.

Zbytecznem wydaje mi się podnosić raz jeszcze brawurę Turków; walczyli jak lwy. Noc zapadła, kilka domów palących się w Górnym Dubniku rzucało słabe światło na krwią oblane pola, wojska strasznie znużone gotowały się do spoczynku. W godzinę później zjawił się generał Gurko pośród swych wojsk, i dziękował każdemu pułkowi z osobna za dzielne spisanie się w walce. Piorunujący okrzyk „hurra“ rozległ się w odpowiedzi na jego słowa, wkrótce potem zabrzmiały w powietrzu melancholiczne słowiańskie spiewy spoczywających wojsk i zdawało się, jakoby zwykły spokój nie był niczem zakłócony.“

(Erzerum.)

O mieście Erzerum, które Rossyanie spodziewają się wkrótce dostać w swe posiadanie, znajdujemy w *Fremdenblacie* następujące szczegóły: „Dzisiejsze Erzerum jest biednem, bardzo podupadłem miastem, liczącem co najwięcej 30.000 mieszkańców. Niegdyś liczyło setki tysięcy i było jeszcze pod panowaniem osmańskiem sławnem *emporium* granicznem przeciw sąsiedniemu państwu perskiemu. Dachy wszystkich domów są płaskie, po największej części wykładane ziemią, tak że na wiosnę, gdy trawa bujnie wystrzeli w powietrze, czworonożni domownicy nie potrzebują być wypędzani na pastwisko, gdzie im zwykle grozi niebezpieczeństwo ze strony Kurdów czychających na cudzą własność. Rolę fortecy może to miasto odgrywać tylko wobec koczującej ludności a może i wobec mieszkańców samych, którzy sądzą, że mury i rowy mają zawsze jeszcze tę samą obronność co przed wiekami. Zresztą mury obwodowe, które podług azyatyckiego sposobu budowania bez wszelkiej innej osłony otaczają miasto, na wielu miejscach istnieją tylko dla oka a dobry strzał zrobiłby w nich natychmiast wyłom. Ale Erzerum ma podług najnowszych wiadomości znaczną liczbę dział fortecznych, które jednak jeszcze w ostatnim lecie, o ile sobie z specyalnego sprawozdania przypominamy, dla zupełnego braku odpowiednich placówek na — ulicach stały bez użytku,

później jednak zostały, jak się zdaje z wytężeniem wszystkich sił, ale tylko w części zatoczone na rozmaite reduty, które mają otaczać miasto od wschodu, południa-wschodu i południa. W dziedzińcu zamkowym stolicy, tego „klucza" do Anatolii, jak się pompatycznie wyrażają dzienniki, znajduje się zapewne tylko stara armata, której przeznaczeniem jest w czasach spokojnych ogłaszać wiernym początek i koniec *ramasanu*. Jednem słowem prawie na pewne twierdzić można, że Erzerum w nowoczesnem znaczeniu tego wyrazu nie jest miastem obronnem. Jeżeli Mukhtarowi nie uda się obronić przystępu do urządzonych w ostatnim czasie oszańcowań od strony wschodniej, to Erzerum jest zgubione — to jest, odwrót armii do miasta, któreby natychmiast zostało osaczone przez Rossyan, skończyłby się niechybnie ostateczną katastrofą. Aby uratować resztki armii liczącej zawsze jeszcze 25 do 30.000 ludzi, należałoby poświęcić armeńską stolicę. Armia ta w zachodnich wąwozach eufratowych wzmocniona i zreorganizowana, zgotowałaby nawet zwycięskim Rossyanom w Erzerum daleko więcej trudności aniżeli wątpliwy wynik obrony miasta otoczonego murami najstarszej konstrukcyi".

KRONIKA

— W pułkach galicyjskich oraz mięszanych oddziałach armii mianowani dalej: kapitanem rachmistrzem I klasy kapitan rachmistrz II klasy Leon Steinbach przy pułku piechoty nr. 13; kapitanem rachmistrzem II klasy porucznik rachmistrz Piotr Scisłowski przy pułku dragonów nr. 9; porucznikami rachmistrzami podporucznicy rachmistrze Józef Stütz przy pierwszej dywizyi pułku artyleryi polnej nr. 9, przydzielony do wojskowego komitetu technicznego i administracyjnego, Józef Toscani przy pułku ułanów nr. 6 i Stanisław Dörfler przy pułku piechoty nr. 12, tymczasowo przydzielony do komendy rezerwy pułku piechoty nr. 9; nareszcie podporucznikami rachmistrzami sierżanci rachunkowi Dawid Goldstaub z pułku piechoty nr. 30 przy pułku piechoty nr. 80; Jan Berger z pułku piechoty nr. 57 przy pułku piechoty numer 2; Józef Huppert z pułku piechoty numer 13 przy pułku piechoty nr. 76 i Eugeniusz Fabry z oddziału sanitarnego nr. 19 przy pułku piechoty nr. 24.

Porucznik pułku piechoty nr. 57 Emanuel Mandicz, przydzielony do intendantury wojskowej w Zagrzebiu, mianowany podintendantem II klasy.

Oficyał I klasy zarządu aptek wojskowych Teodor Baumgärtner mianowany zawiadowcą przy aptece garnizonowej numer 14 we Lwowie.

Oficyałowie I klasy oddziałów rachunkowych budownictwa wojskowego Józef Wallach i Józef Myślikowski mianowani wojskowymi zawiadowcami budowniczymi, pierwszy przy dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, drugi przy dyrekcyi budownictwa wojskowego w Peszcie.

W oddziałach wojskowej kontroli rachunkowej mianowani: oficyałowie III klasy Ignacy Kotwicz Podczaszyński, Józef Giertuga i Józef Jeschke oficyałami II klasy przy intendanturze wojskowej w Krakowie, zaś sierżanci rachunkowi Michał Banicz, z komendy rezerwy pułku piechoty nr. 79 i Franciszek Dziurzyński z oddziału rachunkowego ministerstwa wojny, akcesistami, pierwszy przy intendanturze wojskowej we Lwowie, drugi przy takiejże intendanturze w Gradcu.

W oddziałach registratury wojskowej mianowani akcesistami aspiranci: Teofil Kubajewicz, sierżant rachunkowy, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 57, przydzielony do komendy generalnej w Pradze; Edward Böhm sierżant rachunkowy, nadliczbowy w batalionie strzelców nr. 30 i Bela Łupkowicz, sierżant rachunkowy, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 55, obadwaj ostatni przydzieleni do ministerstwa wojny.

W oddziale zarządu aptek wojskowych mianowany oficyał III klasy Ignacy Lemberger oficyałem II klasy przy aptece garnizonowej nr. 15 w Krakowie; akcesista Ludwik Dziekoński oficyałem trzeciej klasy przy aptece garnizonowej numer 7 w Gradcu i magister farmacyi Oskar Kiczka ze stanu rezerwy oddziału sanitarnego numer 5, akcesistą przy aptece garnizonowej numer 14 we Lwowie.

— Pan Leon Thom, właściciel młyna parowego we Lwowie, przesłał na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa 200 zł., jako zasiłek dla pogorzelców Kamionki strumiłowej, który to czyn szlachetny zapisujemy jako piękny przykład ofiarności obywatelskiej.

— W teatrze dziś „Pan Damazy", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

*** Usiłowanie samobójstwa.** Mikołaj Skutnicki, sługa kościelny, skoczył wczoraj po południu w zamiarze samobójczym z okna pierwszego piętra kamienicy pod l. 28 przy ulicy żółkiewskiej i złamał sobie nogę. Żołnierz policyjny zabrał go z trotuaru i odwiózł dorożką do szpitala. Badany nie chciał wyjawić, co go spowodowało do targnięcia się na własne życie.

*** Kradzież.** Wczoraj między godziną siódmą a ósmą wieczór zakradł się niewiadomy złodziej do parterowego mieszkania p. Teofila S. c. k. komisarza przy Namiestnictwie pod l. 1 przy ulicy Sakramentek. Pomieszkanie było zamknięte a złodziej wlazł przez okno, które przypadkiem otwarte pozostało i zabrał z sobą dwie ponsowe kołdry, jedną atłasową a drugą rypsową kapę gobelinową w żółte kwiaty na tle niebieskiem i dwie poduszki. Szkoda wynosi 100 zł.

*** Dezerter.** Mikołaj Wojak, włościanin z Kleparowa, sprowadził wczoraj do policyi ułana wałęsającego się po polach kleparowskich. Ułan, nazwiskiem Marcin Markozy, przyznał się, że przed kilku dniami zbiegł z 8 pułku ułanów konsystującego w Jaworowie.

(*) Statystyka policyjna. W miesiącu październiku organa dyrekcyi policyi lwowskiej aresztowały ogółem 1090 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 145, za sprzeniewierzenie 1, za oszustwo 15, za obrazę straży policyjnej 7, za opilstwo 198 (z których oddano 129 do sądu powiatowego, resztę zaś ukarano policyjnie), za burdę 146, za żebranie 33, za włóczęgostwo 545 osób. — Od tutejszych c. k. sądów odebrano po odbytej karze więzienia 266 osób. Doniesień o przekroczeniach regulaminu dorożkarskiego było 127, ukarano zaś 13 dorożkarzy aresztem a 15 grzywnami. Doniesień o przekroczeniu regulaminu dla sług było 41, ukarano zaś 20 sług aresztem i 12 osób grzywnami za niezachowanie przepisów meldunkowych. Za dręczenie zwierząt ukarano 3 osoby aresztem, 1 zaś grzywną. Ogółem zatem w październiku rb. było w aresztach policyjnych 1392 osób, z których 37 jako chorych oddano do szpitala. Przekroczeń godziny normalnej dla lokalów gościnnych ustanowionej, było 29. Zameldowano 2120 mieszkańców stałych, 1867 obcych i 560 sług; wymeldowano zaś 2083 obcych, informacyj o pomieszkaniach udzielono 394 pisemnie, zaś 5062 ustnie; wydano 38 książek służbowych; spraw sług załatwiono 72. Za niezachowanie przepisów meldunkowych wdrożono w 3 wypadkach śledztwo sądowe. Paszportów wydano 166.

— Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego odbył dnia 3 b. m. w Krakowie posiedzenie, na którem dr. Machalski, jako rzeczoznawca, wskazywał źródła dochodu na opędzenie kosztów utrzymania szkoły snycerskiej w Zakopanem. Sekretarz oznajmił, że dnia 2 grudnia ma się odbyć nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa w celu upoważnienia Wydziału do zakupna grunta w Zakopanem na urządzenie alpinaryum i wybudowanie domu na kasyno i muzeum. Poczyniono odpowiednie kroki celem utworzenia osobnego oddziału Towarzystwa na powiaty kołomyjski i kossowski. Mianowano cały szereg delegatów na okres trzyletni dla miast i miasteczek w kraju, oraz członków komisyi stałej zakopańskiej ku podniesieniu kąpieli w Zakopanem i Iwoniczu, tudzież komisyi redakcyjnej dla następnego tomu *Pamiętnika*. Liczba członków Towarzystwa od d. 27 maja r. b. zwiększyła się o 272, z których 72 przypada na Poznańskie, zjednanych dzięki gorliwości posła Kazimierza Kantaka.

— Zaburzeń studenckich widownią był w tych dniach Zagrzeb. Istnieją tam pomiędzy młodzieżą akademicką dwa stronnictwa: staro czyli wielkokroackie i młodokroackie. W dniu 1 b. m. podczas wyboru członków zarządu Stowarzyszeń akademickich stronnictwa owe starły się z sobą tak zawzięcie, że rektor musiał interweniować i rozwiązać zgromadzenie. Na drugi dzień powtórzyło się zajście w jeszcze większych rozmiarach.

— Wielki browar w Liesing pod Wiedniem dnia 6 b. m. wieczorem w znacznej części zniszczony został pożarem. Szkoda, ubezpieczona zresztą, wynosi około 200.000 zł.

— Na warszawskiej wystawie pracy kobiet odszczególnione zostały następujące okazy nadesłane z Galicyi: W dziale haftów na suknie, roboty nadesłane przez hr. Bnińską; w dziale haftów kolorowych roboty hr. Potockiej z Buczacza, hr. Bnińskiej ze Lwowa (pokrycie na meble), baronowej Hejdlowej (dolman węgierski) oraz księżnej Sapieżyny ze Lwowa; w dziale siatek gipiurowych roboty hr. Dzieduszyckiej ze Lwowa; gipiury *à point lacet* księżnej Sapieżyny ze Lwowa; koronki *point à l'aiguille* pań Stelcerównej ze Lwowa (wachlarz koronkowy) i Łukaszewiczowej (założycielki wiejskiej szkoły koronkarskiej) wreszcie hafty białe zakładu św. Teresy we Lwowie. W następujących działach wystawy Galicya bądź nie była reprezentowaną, bądź nadesłane z niej okazy nie zostały odszczególnione: roboty krzyżykowe na kanwie; roboty szydełkowe; roboty *frivolité*; obuwie damskie i dziecinne; roboty pończoszkowe; obrazy; kwiaty, suknie; wyroby koszykarskie; szycie białe; rękawiczki; drzeworyty; snycerstwo i roboty z drzewa; fotografie i heliominiatury; introligatorstwo i gospodarstwo domowe.

— Khalil basza, były ambasador turecki w Wiedniu (przed Aleko baszą), a następnie aż do ostatnich czasów w Paryżu, zkąd odwołany został z powodu jakoby zbytniego zamiłowania w zielonym stoliku, po powrocie do Konstantynopola popadł w obłąkanie. Nieszczęśliwy basza utracił także mowę i słuch. Szał objawił się w chwili, kiedy Khalil z żoną swą grał w karty.

— Epilog tragedyi. W Wiedniu w tych dniach odebrał sobie życie szewc Sochatzy, pamiętny z gorszącego procesu, jaki latem r. b. miał z swą żoną i córką, z powodu, iż nie chciał zezwolić, ażeby ta ostatnia wyszła za rzekomego majora rossyjskiego Balatzela, który w końcu dopuściwszy się różnych oszustw zniknął z Wiednia. Szalbierz ten zniszczył cały spokój i szczęście rodziny Sochatzyego, która dotąd żyła w pomyślnych stosunkach; zrujnował bowiem tak materyalnie jak i moralnie nieszczęśliwego ojca, za jego namową opuszczonego przez żonę i dzieci, i przywiódł go do samobójstwa. Smutne zatargi w rodzinie Selhatzyego dały nawet znanemu autorowi wiedeńskiemu, Bergowi, temat do sztuki ludowej, którą przedstawiono w jednym z teatrów wiedeńskich, co zapewne jeszcze więcej rozjątrzyć musiało Sochatzyego.

— Telefon, czyli telegraf akustyczny, najnowszy wielkiej wagi wynalazek na polu elektryczności zastosowanej, poddawany był niedawno próbie w Berlinie. Na odległość 61 kilometrów słyszano tak dokładnie w Poczdamie tony telegrafowane z Berlina, że rozpoznawano nawet po głosie osoby mówiące. Dalsze próby z silniejszemi przyrządami zostały zarządzone.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 listopada.)

(L) Przewodniczący, p. Jasiński, odczytał wniosek podpisany przez kilkunastu pp. Radnych, żądający wyboru komisyi z 7 członków, celem zbadania sprawy, azali w myśl § 30 lit. m. statutu miasta Lwowa nie należałoby powołać mężów zaufania do pojednania stron pozostających w sporze. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Na wniosek sekcyi V (sprawozdawca dr. Małecki), nadała Rada p. Józefowi Supińskiemu z okazyi 50-letn. jubileuszu literackiego, przypadającego w bieżącym miesiącu, honorowe obywatelstwo m. Lwowa. Uchwałę tę ma p. prezydent miasta w towarzystwie dwóch delegatów zakomunikować jubilatowi w połowie bieżącego miesiąca.

Dnia 11 grudnia r. b. odbędzie się we Lwowie wybór delegata do Rady państwa w miejsce dr. Smolki. Na koszta przeprowadzenia tego wyboru przeznaczyła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi II kwotę 800 zł.

Na rozszerzenie placu dokoła rzeźni miejskiej, uchwaliła Rada zakupić 200 sążni kwadr. gruntu od p. Roberta Domsa po cenie 3 zł. za sążeń, z dodatkiem 400 zł. na przeniesienie szparagarni i drzew owocowych.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 9 listopada.

„Posiłki dążą z Konstantynopola do Orhanie. Turcy chcą koniecznie odzyskać drogę do Plewny. Chociaż Osman basza dostatecznie jest zaopatrzony w żywność, trzeba jednak jeszcze przed zimą wprowadzić do Plewny około 3.000 wozów z odzieżą zimową, bielizną i obrokiem dla koni. Gotowy już konwój z temi przedmiotami cofnął się tymczasowo do Sofii. Spodziewają się w krótce zaciętego boju w tych stronach." Taki telegram otrzymał *Standard* z Adryanopola 6 b. m. Także ze źródeł rossyjskich nadchodzą wiadomości o przygotowaniach tureckich do odsieczy Plewny. Rossyanie fortyfikują z tego powodu zdobyte pozycye na drodze sofijskiej w Górnym i Dolnym Dubniku, w Teliszu, Radomircach i Jabłonicy i ściągają ciągle jeszcze nowe siły pod Plewnę. Szosa sofijsko-plewnieńska obsadzona jest przez trzy dywizye piechoty gwardyjskiej, a dwadzieścia kilka pułków kawaleryi robi nieustanne wycieczki wzdłuż i wszerz zachodniej Bułgaryi, obsadzając ważniejsze pozycye i rekognoskując teren. Czy wobec tego próba przeforsowania tej szosy ma widoki powodzenia, jest rzeczą więcej niż wątpliwą. Wojsko tureckie musiałoby co kilka mil utykać na fortyfikacyach, które samo niestety założyło, zanimby po przełamaniu tych wszystkich zapór zdołało dotrzeć do Plewny. W jakim stanie i w jakiej liczbie tamby dotarło? A cóż mówić o transporcie 3.000 wozów, który ze wszech stron i na każdym prawie kroku byłby niepokojony przez roje kawaleryi rossyjskiej? Wprowadzenie takiego transportu do Plewny wśród dzisiejszych okoliczności, byłoby zadaniem wprost niepodobnem do wykonania. Na to potrzebaby 100.000 armii, która samem pojawieniem się, zdeblokowałaby Plewnę od razu, ale na taką potęgę Porta mimo wszelkich wysileń już się nie zdobędzie.

Zdaniem naszem korpus turecki, który pod dowództwem Mehemeta Alego gromadzi się między Sofią a Orhanie inne ma zadanie do spełnienia. Celem jego będzie ułatwić Osmanowi baszy ocalenie armii plewieńskiej zapomocą przebicia się przez kordon wojsk rossyjskich opasujący Plewnę. Na to wystarczy armia 40—50.000, a nawet mniejsza armia pod dzielnym dowódzcą może ze skutkiem podjąć się tego zadania. Jeżeli zdoła ona dotrzeć tylko do Telisza i Górnego Dubnika i zaszachować tem część gwardyi rossyjskiej, już Osman basza będzie miał ułatwione zadanie w przebiciu się ku Widdynowi albo ku Vraczy drogą na Kamienopol na lewo od szosy sofijskiej. W tem tylko znaczeniu może być jeszcze mowa o odsieczy Plewny przez korpus turecki z Orhanie.

„Szakir basza odłączył się od Bakera baszy i pomaszerował do Szybki". W tych słowach doniósł wczoraj telegram stambulski o nowej operacyi, która wymaga kilka słów objaśnienia. Baker basza dowodzi dywizyą w armii Sulejmana baszy i stał w ostatnich czasach w okolicy Osman bazaru. Jeżeli teraz część tej dywizyi pod Szakirem baszą wysłana została do Szybki, mogło to nastąpić albo drogą na Sliwno, przez tamtejszy wąwóz bałkański, albo też lakoniczne to doniesienie tłómaczyć można w ten sposób, że Szakir basza idzie drogą na Bebrowę i Kjanę, aby uderzyć z tyłu na wojska rossyjskie zajmujące wąwóz Szybka. Operacya taka wymagałaby sił znacznie większych, niż je mieć może Szakir basza dowodzący brygadą. Mniemamy przeto, że manewr ten jest tylko demonstracyą, której myśl ukryta nie jest nam wszakże dość jasną.

Według *Daily Telegraphu* kanonada w Szybce rozpoczęła się na nowo z nastaniem pogody. Dezerterzy z korpusu Reufa baszy przedstawiają położenie wojsk tureckich w Szybce jako nader opłakane. Wojsko nie ma płaszczów i butów, o założeniu magazynów żywności na zimę także jeszcze nie pomyślano. W skutek tego już teraz żołnierze cierpią głód, a choroby dziesiątkują wojsko. Dezercye redyfów między Kazanłykiem a Filipopolem przybierają zastraszające rozmiary.

Z biuletynu Mukhtara baszy o niedzielnej bitwie pod Dewe Bojnu przebija smutna rezygnacya. Nieszczęśliwy wódz przyznaje się w zupełności do klęski i rzecz niesłychana, klęska ta w jego raporcie przedstawiona jest w daleko większych rozmiarach, niż w urzędowym biuletynie rossyjskim. Rossyanie donieśli tylko, że Mukhtar przegrał bitwę, wódz turecki mówi o ucieczce i pozostawieniu kilku dział i o panice, jaka ogarnęła centrum jego armii, w skutek „niehonorowego" zachowania się niektórych oficerów. Musiała do armii tureckiej wkraść się ogromna demoralizacya, skoro wódz jej naczelny nie obwija już słów w bawełnę i nazywa rzeczy po imieniu. W większym może jeszcze stopniu zadziwia fakt, że z Konstantynopola wypuszczono w świat tak rozpaczliwy telegram. Dotychczas Porta nie była tak szczerą. Zdaje nam się, że nie omylimy się upatrując w tym fakcie uwagi godny objaw spuszczania z tonu i przygnębienia—pewien rodzaj wołania o pomoc, adresowanego do Europy, głównie zaś do Anglii. Dowiedzieliśmy się też z tego telegramu, że armia Mukhtara baszy nie wysunęła się po za obręb fortyfikacyj erzerumskich. Tylko część jej zwrócić się miała na północny-zachód ku Balachur, aby połączyć się tam z posiłkami nadciągającemi z Trapezuntu. Co do obronności fortecy Erzerum, odsyłamy czytelnika do osobnego artykułu, dodając tylko, że załoga tej fortecy liczyć ma 12.000 ludzi, i że obronę utrudniać będzie w wysokim stopniu nieprzyjazne zachowanie się ludności armeńskiej, która otwarcie objawia swe sympatye dla Rossyan. To też pogłoski o upadku Erzerum, które przed dwoma dniami obiegały w Erzerum, mogą się sprawdzić w bardzo krótkim czasie.

Hobart basza otrzymał rozkaz z pewną częścią floty czarnomorskiej udać się do zatoki Trapezunckiej.

OSTATNIA POCZTA

Z Bukaresztu 5go listopada donoszą: Prezes ministrów Bratiano wyjechał do Multan, gdzie utworzyło się kilka band zbrojnych, liczących po kilkuset ludzi; powiaty Romański, Bakowski, Fokszański i Tekucki najbardziej są przez nie trapione.

Znany korespondent *Wiener Abendpost* twierdzi. że wieść o medyacyi pokojowej podjętej przez gabinet Beaconsfeld-Derby wywołała w Rossyi oburzenie, gdyż panuje tam przekonanie, że właśnie gabinet angielski wplątał Rossyę w obecną wojnę.

Reichsanzeiger berliński potwierdza, że niemiecki urzędnik telegrafu zatrudniony dawniej w Turcyi. Henryk Kaiser, zamordowany został 23 z. m. w drodze z Bellowy do Sarembergu w wilajecie adryanopolskim. Na żądanie ambasadora niemieckiego zarządziła Porta ść słe dochodzenie celem wyśledzenia sprawcy. Komisarz rządowy w assystencyi 50 ludzi udał się na miejsce czynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 listopada. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Cattaro: Czarnogórcy rozpoczęli 6 b. m. bombardowanie fortu Serdau pod Spużem i sprowadzili pod Podgorycę 20 dział celem rozpoczęcia oblężenia.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Cor.* 8 b. m., że nastąpiło nagłe naprężenie stosunków między Portą a Serbią wskutek wysłanej do gabinetu serbskiego noty, w której Porta grożąc energicznemi środkami żąda wycofania serbskiego korpusu obserwacyjnego.

Wersal, 8 listopada. W senacie minister wojny wniósł ustawę o sztabie generalnym. Wniesienie interpelacyi, którą prawica chce wywołać wotum zaufania dla rządu, zostało odroczone. Senat ukonstytuował biura, w których 5 prezydentów wybrano z członków prawicy, a 4 z członków lewicy.

Izba deputowanych przystąpiła do sprawdzania wyborów. Przy sprawdzeniu wyboru jednego kandydata oficyalnego, Brisson z lewicy postawił wniosek, odraczający obrady w tej sprawie, gdyż nasuwają się kwestye ważne, a obecnie jeszcze niestosowne do dyskusyi. Wniosek przyjęto znaczną większością głosów.

Petersburg, 8 listop. Urzędowy biuletyn z Kueruekdara donosi 6 b. m.: Gdy generał Łazarew zajął pozycye przed południowo-wschodnim fortem Karsu celem ustawienia nowych bateryi oblężniczych. Turcy wsparci ogniem wszystkich fortów rozpoczęli atak ale ponieśli klęskę i cofnęli się w nieporządku. Przy ściganiu Turków dwa bataliony pułku kutajskiego, mimo gwałtownego ognia krzyżowego. wtargnęły do fortu Chafiz basza. zrąbały większą część załogi, popsuły działa, wzięły do niewoli 10 oficerów i 40 żołnierzy a potem wróciły z stosunkowo małą stratą. Straty tureckie nadzwyczajnie wielkie. Był to bardzo świetny czyn wojenny.

Petersburg, 8 listopada. *Agence Russe* donosi: Rossyjskie dzienniki ogłaszają telegram, że książę Edynburski i lord Loftus udają się do głównej kwatery z propozycyami pokojowemi. Loftus zaprzecza tej wiadomości jako najzupełniej nieuzasadnionej.

Konstantynopol, 8 listopada. Telegram Mukhtara baszy z Erzerum wysłany 5 b. m. potwierdza, że w niedzielę Rossyanie zaatakowali jego pozycye z prawej i lewej strony, Początkowo Rossyanie zostali na prawem skrzydle odparci. Gdy jednak lewe skrzydło rossyjskie zwróciło się przeciw centrum tureckiemu, zajmującemu pozycye niedostatecznie ufortyfikowane, nie mogły się wojska tureckie utrzymać i zostawiając kilka dział, rozpoczęły ucieczkę. Mukhtar, widząc niemożliwość utrzymania pozycyi, dał znak do odwrotu na Erzerum. Mukhtar przypisuje panikę wojsk tureckich w centrum niehonorowemu zachowaniu się kilku oficerów, którzy zostaną przed sąd wojenny powołani. Wojska Mukhtara zajmują ufortyfikowane pozycye pod Erzerum. Środki obrony zostały zarządzone.

Żywiec, 9 listopada. Dzisiejszej nocy spaliły się tu wszystkie stodoły miejskie. Powodem pożaru była prawdopodobnie nieostrożność. Zbiory polne poszły z płomieniem; szkoda bardzo znaczna a trafia lud ubogi. Tylko część stodół była assekurowana.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Delegacye mają być zwołane na 4 lub 5 grudnia.

Według oświadczeń *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* nie ma żadnej nadzieji, aby ponowione rokowania o traktat handlowo-cłowy z Niemcami, odniosły skutek pomyślny.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Mehemet Ali basza koncentruje wszystkie wojska z Starej Serbii w Sofii. Ali Szefik basza oddany został Mehemetowi jako cywilny komisarz.

Generał Tottleben miał się wyrazić, że skoro Osman basza nie wziął udziału w walce pod Dubnikiem to znak, że uczynić tego nie zdołał — a zatem kwestya upadku Plewny jest tylko kwestyą żywności, która jest na wyczerpaniu.

Paryż, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) Bonapartystowski *Pays* wywołał sensacyę artykułem, w którym domaga się, aby nowy gabinet złożyć z dziewięciu generałów dywizyi.

Drezno 8 listopada. Matka króla umarła dziś wieczór.

Paryż, 9 listopada. Zapewniają, że prawe centrum waha się z popieraniem gabinetu, natomiast Mac-Mahon sam liczyć może stanowczo na pomoc wszystkich stronnictw konserwatywnych.

Paryż 8 listopada. Mac-Mahon przyjmował delegatów grup prawicy senatu, którzy go zapewnili, że liczyć może na większość w senacie. Mac-Mahon odpowiedział, że polityka konserwatywna jest jedyną, której służyć może.

Na zgromadzeniu lewicy wybrano komitet i opatrzono go w nieograniczone pełnomocnictwo. Komitet będzie utrzymywał swoje obrady w tajemnicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 listopada 1877. godz. 2 15 min. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 189·75, Akcye anglo-austr. 91·—, Akcye banku Union 61·75, Akcye kolei Karola Ludwika 245·—, Akcye kolei północnej 192·25, Akcye kolei południowej 77·75, Akcye kolei Alföld 115·25, Akcye kolei Elżbiety 163·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·—, Akcye kolei Rudolfa 118·50, Akcye kolei Albrechta —.—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 85·75. Losy z r. 1864 136·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·75, Akcye banku obrotowego 97·50, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 98·25, Akcye kolei państwowej 257·50, Akcye banku związkowego 71·50, Rubel papierowy 1·19$^3/_4$, Węgierskie losy 79·—, Marka niem. 58·55. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 9 listopada, godzina 10 min. 49. Akcye kredytowe 209·10. Anglo-Austr. 90·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 244·25, południowa 78·—. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 Napoleonsdor 9·55. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat fabrykanta **nafty Piotra Miączyńskiego.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 listopada 1877, godz. 7 rano.

Barometr 739·46 mm. Psychrometr suchy 1·4°C. Psychrometr wilgotny 1·1°C. Prężność pary 8·4mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 8. Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza +1·1°R.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 listopada 1877.

Hotel Angielski.

Pp. S. Burzyński z Drezna. W. Buchowiecki z Poluchowa. A. Piekarski z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Fredro z Podlisek. L. hr. Michałowski z Krakowa. E. Mellaid z Wiednia. J. Ochanowicz z Bukowiny. L. Szawłowski z Przewłoki. M. Zacharyasiewicz z Antonówki. S. Zieliński z Warszawy. M. Balsch z Bukaresztu. E. Oppenheim z Paryża. J. Körber z Łodzi. A. Fischl z Wiednia.

Hotel Warszawski.

P. G. Zahl z Czerniowiec.

Hotel Langa.

Pp. J. Goldstein z Wiednia. M. Millo z Rumunii.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Sander z Janczyna. K. Kolbuszowski z Zabarza. A. Paprocki z Zawidni.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Horowitz z Krakowa. J. Kibacher z Wiednia. H. Schilling z Ostrowy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Podhajec. H. br. Wilczek do Samoklęski. W. Reinelt do Pisek. W. Waygart do Przemyśla. A. Nowakowski do Wiednia. B. Cieński do Tamapowic. A. Morawski do Kozówki· B. Popper do Stryja.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 listopada 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	247	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	—	123	-
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	—	244	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	—
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	20	90	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	50	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	88	50	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	58	15	59	—
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 listopada 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.15	64.30
luty-sierpień	64.15	64.30
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.20	67.35
kwiecień-październik	67.20	67.35
Losy z roku 1839 całe	299.—	302.—
„ „ 1839 piąta część 0%	299.—	302.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.—	121.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135 75	136.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135 25	135 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	137.50	138 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.80	75.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	85.25	86 —
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.75	76.25
Węgier	78 75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93.—	93.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	213.30	213 60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	30.—	32 —
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	335.—	337.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.50	165 75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1915.—	1920.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121 25	121.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.50	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.75	79 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	99.25	100.—
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	76.50	78.50
„ „ „ „ po 5%	—.—	84 60
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	—.—	84.60
Gal. banku hipot. po 6%	89.40	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 5%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	91.50	91.75
„ „ „ po 5%	100.—	100.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	96 —	98 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.10
„ „ „ „ II. emisyi	98.20	98.60
„ „ „ „ III. „	96 25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.75	76.25
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	67.25	67.50
z r. 1872	62.75	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.25	66.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161 75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	91 50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	22.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	28.—	28.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	57.50	57.70
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.50	57.70
Frankfurt za 100 mark p.	57.50	57.70
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57 50	57 70
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.60
Paryż za 100 fr.	47.25	47.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.50	5.66.50
„ pełnej wagi	5.66.—	5.67 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.49.50	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.70	104.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

8 listopada. 1877.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ „ w srebrze	67	15
Renta w złocie	74	40
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	211	10
Londyn	118	40
Srebro	105	70
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(5927) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21ten Oktober 1877 Z. 14893, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nemecko-ustavacka kasina na Morave" in der Zeitschrift „Obcan" Nr. 84 vom 18 October 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6046) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 24 October 1877, Nr. 4959P./390D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 3 Seite in der Zeitschrift „Soca" Nr. 42 vom 19 October 1877 abgedruckten Correspondez-Artikels „Iz Ljubljane" begründet das Vergehen der Aufwieglung nach § 300 St. G., es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5996 1—3) **Edykt.**

L. 9825. C. k. sąd powiatowy w Kutach wzywa niniejszem nieznajomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Wróblewskiego, aby się w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił i do spadku ś. p. Anny Migockiej, siostry swojej w Kutach, na dniu 1 sierpnia 1866 z pozostawieniem kodycylu z dnia 19 lipca 1866 zmarłej, oświadczył, inaczej bowiem spadek ten ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Kuty 20 lutego 1877.

(5995 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14381. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem p. Stanisława Gondarowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn. w sprawie Abrahama Westreicha przeciw niemu i Barbarze Gondarowskiej w dniu 9 sierpnia 1877 do l. 12706 wydany kuratorowi p. adwokatowi drowi Tokarzowi z zastępstwem p. adwokata dra Malawskiego ustanowionemu, doręczony zostaje.

Tarnów dnia 6 września 1877.

(5993 1—3) **Edykt.**

L. 24189. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Michała Grossa z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w dniu 2 sierpnia 1877 l. 20374 Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł., w załatwieniu którego na dniu 3 sierpnia 1877 do l. 20374 wydano nakaz zapłaty sumy 1000 zł. w. a. wraz z 6% procentem od dnia 28 lipca 1877 i kosztami sądowemi 18 złr. 20 ct. w. a. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Grossa nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Michała Grossa na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dra Wilkosza z zastępstwem adwokata dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 21 września 1877.

(5980 1—3) **Edykt.** L. 11266.

Tarnopolski c. k. sąd obwodowy zezwala w skutek prośby Mordka Elberger na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem następujących wrzekomo zaginionych weksli, a to:

I. Wekslu dnia 21 stycznia 1877 w Kudryńcach przez Mordka Elberger na 300 zł. wystawionego, a przez Pawła Horbaczewskiego przyjętego, płatnego w Kudryńcach za trzy miesiące od daty.

II. Wekslu dnia 11 czerwca 1877 w Kudryńcach przez Mordka Elberger na 200 zł. wystawionego, a przez Ksawerego Horbaczewskiego przyjętego, płatnego w Kudryńcach za trzy miesiące od daty, i wzywa posiadaczy tychże, ażeby weksel pod I oznaczony w przeciągu 45 dni od dnia tego ogłoszenia licząc, zaś weksel pod II oznaczony, w przeciągu 45 dni od dnia 12 września 1877 licząc, tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożyli i swe prawa wykazali, gdyż w razie przeciwnym te weksle na ponowne żądanie Mordka Elberger za niebyłe i nie ważne uznane zostaną.

Tarnopol dnia 25 lipca 1877.

(5879 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 672. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Jacka Tyczyńskiego zapłacić się mającej, resztującej dłużnej sumy w ilości 216 zł. 84 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 27go lutego, 20go marca i 3 kwietnia 1878. każdym razem o 10 godz. rano przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 29 w Wołczyszczowicach położonej, na 500 złr. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 50 złr. w. a. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 28 lutego 1877.

(5880 1—3) **Edykt.**

L. 3660. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszosądowym gmachu w dniach 30 stycznia, 20 lutego i 13 marca 1878 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności nieintabulowanej Wasyla i Iwana Łosik własnej, w Michalewicach pod l. 95/20 położonej, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akt opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia d. 7 październ. 1877.

(5983) **Edykt.**

L. 9357. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie krydalnej Ignacego Fränkla w Stadni, zawiadowcą masy Abischa Garfunkla, zaś zastępcą tegoż Berla Fürsta ustanowiono.

Złoczów dnia 20 października 1877.

(5982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16271. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia p. adw. dra Stojałowskiego, dodając mu zastępcę w osobie p. adw. dra Tokarza, kuratorem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Michała Łapińskiego i Franciszka Ksawerego Łapińskiego w skutek wniesionego przez Leopoldynę Eisenbach przeciw tymże pozwu o wykreślenie piątej części sum per. 12239 i 16000 złp. z pn. z dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwald i kuratorowi zaleca, aby nieobecnych podług przepisu prawa zastępował.

Tarnów d. 11 października 1877.

(6003) **Obwieszczenie.**

L. 25475. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Lejsora Gottlieba, której używać tenże będzie jako właściciel handlu bławatnego w Krakowie, podpisując takową „L. Gottlieb".

Kraków 21 września 1877.

(6156 1—3) **Edykt.** L. 44471.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Arona Philipp przeciw Abrahamowi Piepes i Mendlowi Piepes sumy wekslowej 700 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 6 października 1876 i kosztami w kwocie 12 złr. 38 ct. w. a. — 13 złr. 92 ct. — 5 zł. 1 ct. w. a. tudzież kosztami obecnego podania w kwocie 22 zł. 13 ct. przyznanemi po otrąceniu jednak otrzymanej upłaty w kwocie 100 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę

a) sumy 1500 złr. m. k. w stanie biernym połowy realności pod l. $74^3/_4$ we Lwowie na rzecz Mendla Piepesa intabulowanej.

b) summ 5000 złr. w. a. i 1800 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Witryłów na rzecz Abrahama Piepes ciążących a to, w 3 terminach a mianowicie 1) na dniu 7 lutego 2) na dniu 7 marca, 3) na dniu 9 kwietnia 1878 roku, — każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym odbyć się mających na rzecz Arona Philipp a to pod następującemi warunkami dozwolona została.

1. Przedmiot sprzedaży stanowią trzy sumy a mianowicie:

a) Suma 1500 zł. m. k. z pn. wedle dom. 173 pag. 391 n. 38. 40 i 41 on. w stanie biernym połowy realności pod l. $74^3/_4$ we Lwowia położonej, na rzecz Mendla Piepes intabulowana tudzież

b i *c*) Sumy 5000 złr. i 1800 zł. w. a. z pn. wedle Dom. 873 pag. 230 n. 97 on w stanie biernym dóbr Witryłów na rzecz Abrahama Piepesa intabulowane

2. Każda z tych sum może być osobno nabytą, a to na pierwszym i drugim terminie za wartość nominalną lub wyżej tejże na trzecim zaś terminie także niżej wartości nominalnej za jakąkolwiek bądź cenę.

3. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna każdej sumy, i każdy chęć kupienia mający, winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum 10% kwotę od sumy, którą nabyć zamierza a to w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, szekach galicyjskiego banku hipotecznego, Towarzystwa kredyt. ziemskiego lub filii banku kredytowego wedle ostatniego kursu. Od złożenia wadyum uwolnieni są, jeżeliby jako kupujący wystąpili, prowadzący egzekucyę Aron Philipp tudzież wierzyciel Abraham Józef Madfes, któremu sprzedać się mające sumy służą za hipotekę względem wierzytelności 1500 złr. w. a. z pn. jeżeli wykażą się, że takowe wadyum na sumach swoich hipotecznie zabezpieczyli i ogółem wadyum nabywcy do ceny kupna wliczonem będzie, reszcie zaś licytantów bezzwłocznie zwróconem zostanie.

Resztę warunków i extrakty tabularne wolno jest chęć kupna mającym przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O czem Arona Philippa, Abrahama Piepesa, Mendla Piepesa, wierzycieli hipotecznych i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 kwietnia 1877 do tabuli miejskiej a po dniu 5 maja 1877 do tabuli krajowej weszli albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adwokata dr. Raabe i zastępcy tegoż adwokata dr. Raresa również i niniejszym edyktem z tem dodatkiem zawiadamiamy—iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 N. 20313 i cyrkularza gubernialnego z 3 lipca 1847, N. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 października 1877.

(5990 1—3) **Edykt.**

L. 50946. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Dawidowi, i Jütcie Berkowiczom względnie spadkobiercom tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż Samuel Jure Minczeles i Jütte Minczeles przeciw nim o uznanie własności $^3/_4$ części realności pod l. $339^3/_4$ i zaintabulowanie ich jako właścicieli tych części realności pod dniem 26 września 1877 do L.50946 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew ten do wniesienia obrony w 90 dniach zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Popławskiego kuratorem a tegoż zastępcą adwota Dr. Zukotyńskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 6 października 1877.

(6147 1—3) **Edykt.**

L. 8145. C. k. sąd powiatowy wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o życiu lub śmierci niżej wyrażonych osób by takową sądowi lub ustanowionym dla tychże kuratorom w przeciągu 3 miesięcy od dnia 3 umieszczenia edyktu tego licząc, tem pewniej udzielił, inaczej osoby te za zmarłe uznane zostaną, a mianowicie z Ławrykowa:

a) Petro Pańczyszyn syn Wasyla i Julii Pańczyszynych, urodzony w roku 1847, który w 12—18 miesięcy:

b) Dmytro Hryb, syn Iwana i Anny z Wichotrów-Hrybów, urodzony w roku 1847, który w 3 lata:

c) Iwan Szmiegel syn Piotra i Maryi z Iwanków-Szmiglów, urodzony w roku 1848, który w 6 lat;

d) Bartłomiej Biłanek, syn Iwana i Anastazyi z Małdrychów-Biłanyków, urodzony w roku 1848. który w 4 dni.

e) Roman Iwaszko syn Wasyla i Julii z Pawłyków-Iwaszków, urodzony w roku 1849, który trzy lata po urodzeniu tamże umrzeć i pochowany być miał, nareszcie

f) Isaak Gärtler z Niemirowa syn Jakóba i Racheli z Herschbergów-Gärtlerów urodzony w roku 1853. który we 3 tygodnie po urodzeniu w Niemirowie umrzeć i tamże pochowanym być miał.

Kuratorem zaś dla Isaaka Gärtlera ustanowiony jest Hersz Zimmerman z Niemirowa, dla reszty Andrzej Pawlik wójt z Ławrykowa.

Niemirów 3 września 1877.

(6004) **Obwieszczenie.**

L. 25649. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Samson Prokocimer, której używać tenże będzie jako właściciel wyszynku różnych wódek w Krakowie, podpisując takową: „S. Prokocimer."

Kraków 28 września 1877.

(6007) **Obwieszczenie.**

L. 26769. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy Jetti Deiches, której używać taż będzie jako właścicielka handlu korzennego w Krakowie, podpisując takową: „Jetti Deiches."

Kraków 5 października 1877.

(6006) **Obwieszczenie.**

L. 25988. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Tomasza Chachlowskiego, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczego w Krakowie, podpisując takową: „Tomasz Chachlowski."

Kraków 5 października 1877.

(6005) **Obwieszczenie.** L. 26506.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Włodzimierza Borkowskiego, której tenże używać będzie jako właściciel apteki w Krakowie, podpisując takową: „W. Borkowski".

Kraków 5 października 1877.

(5957) **Obwieszczenie.**

L. 25927. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Antoniny Wieczorkowej, którą używać taż będzie jako właścicielka obecnie istniejącego w Krakowie handlu rękawiczniczo-galanteryjnego pod firmą C. Wieczorek, podpisując takową: „C. Wieczorek."

Kraków 5 października 1877.

(5958) **Obwieszczenie.**

L. 25928. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wilhelma Fraenkla, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu zbożem w Krakowie, podpisując takową: „Wilhelm Fraenkel."

Kraków 5 października 1877.

(5960) **Obwieszczenie.**

L. 26059. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Censora, której tenże używać będzie jako właściciel handlu zbożem w Krakowie, podpisując takową: „Józef Censor."

Kraków 5 października 1877.

(6010 1—3) **Zawiadomienie.**

L. 29151. Na podstawie głosowania wierzycieli konkursowych Wilhelma i Rezi Fränklów z Bochni na terminie dnia 22 października 1877 przed c. k. sędzią powiatowym Julianem Tałasiewiczem, jako komisarzem konkursowym odbytego mianuje się p. adw. dra Zakrzewskiego z Bochni zarządcą wspomnionej masy kredalnej, zaś p. adw. dra Komara z Bochni zastępcą tegoż.

Kraków 27 października 1877.

(6008) **Obwieszczenie.**

L. 26884. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hugona Pongratza, której używać tenże będzie jako właściciel handlu jubilerskiego w Biały, podpisując takową: „Hugo Pongratz."

Kraków 12 października 1877.

(5954) **Obwieszczenie.**

L. 25616. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Judy Weisberga, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów kolonialnych w Krakowie podpisując takową: „J. Weissberg."

Kraków 28 września 1877.

(5952) **Obwieszczenie.**

L. 25551 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wolfa Pamma, której używać tenże będzie jako właściciel handlu zegarami w Krakowie, podpisując takową: „Wolf Pamm."

Kraków 28 września 1877.

6114 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22988.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11 października 1877 l. 21168 drugą licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877. (Dziennik ustaw państwowych XXIII l. 60).

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1878 a warunkowo na rok 1879 i 1880, lub też bezwarunkowo na lat trzy.

Offerty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego a to do 2 godziny popołudniu.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów należących można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Pozycya wykazu C.	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do 1szej popołudniu, dnia	Uwaga
			Złr. wal. austr.			
1	Biała	2	7000	—		
2	Kęty	7	—	386		
3	Milówka	12	1155	„	22go listopada 1877 r.	
4	Ślemień	15	260	62		
5	Żywiec	20	3356	„		
6	Chrzanów z Trzebinią . .	3	7232	„		
7	Jaworzno	5	2271	„	23go listopada 1877 r.	
8	Krzeszowice z Alwernią . .	8. 9	4062	„		
9	Dobczyce	4	727	„		
10	Gdów	24	—	73		
11	Oswięcim	13	4827	„	26go listopada 1877 r.	
12	Podgórze	14. 25	15336	826		
13	Skawina	16	1600	„		
14	Siepraw	17	627	„		
15	Liszki	10	5918	„	27go listopada 1877 r.	
16	Wadowice	18	4025	„		
17	Zator	19	1712	„		

Kraków 2 listopada 1877 r.

(5843 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1844. W celu wydobycia Pinkasowi Bergner od Jędrzeja Zubko należącej się sumy 60 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna licytacya na sprzedaż realności w Michalewicach, a to na dniu 16 i 30 stycznia i 20go lutego 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem oznajmieniem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł. w. a.

Chęć mających licytować zaprasza się, ażeby zaopatrzeni w 10% wadyum w tutejszym sądzie się zgłosili, w którym też warunki licytacyjne przejrzeć mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 1 czerwca 1877.

(6074 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2737. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Nechę Tennenbaum przeciw spadkobiercom po Judzie Helitscher, a to: Sarze Helitscher zum Isersohn, Szlojmie Helitscher i nieletnim Cirli i Jankowi Helitscher, zostających pod opieką Benischa Klar, wywalczonych kwot 225 złr. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 50 ct. w. a. i 3 zł. w. a. i teraźniejszych w kwocie zmniejszonej 47 złr. 59 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców po Judzie Helitscher pod lk. 386 w Strusowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dokładnie w protokole z dnia 2 stycznia 1876 do l. 32 opisanej, a w protokole z dnia 15 września 1876 na 1200 zł. w. a. oszacowanej, w trzech terminach, a to: 21 listopada, 5 i 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkowa 1200 złr. w. a., lub wyżej takowej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze, a względem podatków odsyła się chęć nabycia mających do c. k. urzędu podatkowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 6 lipca 1877.

(6090 3—3) **Edykt.**

L. 12233. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 1079 złr. 5 cent. w. a. z pn. części realności lk. 233 na Garbarzach w Przemyślu, Szaji Irgang i Raschy Irgang własne, w drodze publicznej licytacyi na dniu 10 grudnia 1877 i 10 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem wyżej lub za cenę szacunkową na rzecz Maurycego Mestera sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży jest $^{51}/_{120}$ części realności pod l. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szaji i Raschy Irgang własnych.

II. Jako cenę wywołania stanowi się suma 2040 zł. 50 ct., jako wartość szacunkowa na podstawie protokołu oszacowania z 8 maja 1876 wyrachowana.

III. Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum okrągłą sumę 200 zł. w. a. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla lub publicznych papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane i jeżeli w gotówce złożone, będzie w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki i akt szacunkowy mogą w tutejszo-sądowej registraturze być przejrzane.

Przemyśl 26 września 1877.

(6075 3—3) **Edykt.**

L. 30105. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy Reich et Westrich, a mianowicie na ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy, o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wilhelma Höflicha c. k. radcę sądu kraj., a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Leona Eibenschütza z substytucyą p. adw. dra Goldmana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem. aby na terminie dnia 15go listopada 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku. gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 grudnia 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15ty stycznia 1878 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni. przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 1 listopada 1877.

(6031 3—3) **Edykt.**

L. 23248. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie ppodaje do ublicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sadzie tutejszym w dniach 3 grudnia 1877. 3 stycznia i 5 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Węgrzcach położonej do masy spadkowej ś. p. Kaspra Kutasa należącej.

Cena wywołania wynosi 817 zł. 32 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków 10 października 1877.

(5988 3—3) **Edykt.**

L. 1802. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Mendla Kannera z Starejsoli w sporze egzekucyjnym przeciw spadkobiercom ś. p. Mikokłaja i Maryanny Dutkiewiczów o 64 zł. i 12 zł. 80 ct w. a. dozwolono w celu zaspokojenia sumy 64 zł. z 24 proc. odset. od 28 maja 1872 bieżącemi, 12 zł. 80 ct. z 6 proc. odset. od 9 października 1873 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 36 ct. w. a. i egzekucyjnych w kwocie 2 zł. 51 ct., 1 zł. 56 ct., 1 zł. 36 ct. 1 zł. 55 ct.wa.przyznanych, publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod lk. 120 rep. 77 w Starejsoli położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastastawniczego opisania z dn. 16 października 1876, l. 5619 opisanemi gruntami i ugodami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży która się w tut. sądzie w trzech terminach t. j. dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia i 14 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie, są następujące:

I. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 255 zł. w. a. w jakiej wartości szacunkowej rzeczona realność ocenicieli przyjętą została.

II. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacynej złożyć jako zakład 10 proc. ceny wywołania t. j. sumę 25 zł. w gotówce.

III. Wspomniona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub zwyż ceny wywołania przy trzecim terminie zaś poniżej sprzedaną zostanie.

IV. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, wszelkie długi na cenę kupna przeniesione a nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzony będzie.

V. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

VI. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowania woluo chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo jak ją dłużnicy posiadali.

VII. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, przy którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

VIII. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 30 czerwca 1877.

(5901 3—3) **Edykt.**

L. 20540. C. k. sąd krajowy na prośbę Markusa Beera de pr. 15 lipca 1877 l. 18601 wzywa niniejszym edyktem wszystkich którzyby książeczkę krakowskiej kasy oszczędności Nr. 18185 właściwie 18180 na 125 zł. w. a. posiadali, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego zamieszczenia edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, i prawa swe do tej książeczki wykazali w razie przeciwnym za amortyzowaną uznaną będzie,

Kraków dnia 31 sierpnia 1877.

(5903 2—3) **Edykt.**

L. 23795 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Dworskiego, iż w sprawie firmy H. Bock et comp. w Bordeaux przeciw niemu o zapłacenie sum 153 franków 70 cent. i 87 franków 27 cent. z pn. wydany został przez sąd tut. wyrok dnia 13go lipca 1877 do l. 17002 i że w celu doręczenia takowego ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adwokata dra Wędrychowskiego.

Kraków dnia 21 września 1877.

(5902) 3—3) **Edykt.**

L. 22857. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Stanisława Bieleckiego w Krakowie zamieszkałego de praes. 7 lipca 1877 L. 17817 wzywa posiadacza zaronionego temuż poświadczenia kasowego krakowskiej kasy oszczędności Nr. 8236 na zastawiony tamże 1 los miasta Krakowa Nr. 240, 2 losy miasta Salzburga Nr. 68832, 68931, 1 los, St. Genois Nr. 67316, aby takowe w przeciągu jednego roku tem pewniej do sądu tutejszego złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowane poświadczenie kasoza umorzone uznane będzie.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(5904 3—3) **Edykt.**

L. 28398. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Dawida Beckmanna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu, jako przyjemcy wekslu, Eliasz Nehmer pod dniem 18 października 1877 do l. 28398 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 156 zł. 21 ct., w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 28398 wydano nakaz zapłaty, polecający pozwanemu, aby zaskarżoną sumę w przeciągu dni trzech zapłacił, lub w tym samym czasie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Dawida Beckmanna nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty przeciw nakazowi zapłaty, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł. w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisacby musiał.

Kraków 19 października 1877.

(6118 3—3) **Edykt.**

L. 49377. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że z powodu oznajmionego przez galicyjski Bank kredytowy we Lwowie do l. 11552/77 zamiaru wyłączenia z realności pod l. $133^{2}/_{4}$ i $134^{2}/_{4}$ we Lwowie dwóch części gruntu, a to jednej 446° 4′ 4″□ wied., a drugiej 215° 5′ 9″□ wied. przestrzeni obejmującej, tudzież z realności pod l. $135^{2}/_{4}$ części gruntu. przestrzeń 41° 5′ 9″□ wied. obejmującej i utworzenia dla tych przestrzeni osobnego ciała tabularnego, wezwał tych, na których rzecz na pomienionych realnościach są prawa rzeczone zabezpieczone, a między nimi Samuela Galla i Markusa Tennera, aby swoje możliwe protestacye przeciw zamierzonemu wyłączeniu w ciągu dni sześćdziesięciu do tutejszego c. k. sądu krajowego wnieśli, gdyż inaczej przypuszczać się będzie, że zawezwani zezwalają na wyłączenie i swego prawa względem części wyłączyć się mających zrzekają się z chwilą, w której tabularne ich odpisanie nastąpi, i że dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Galla i Markusa Tennera celem bronienia ich praw adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 6 października 1877.

(5873 3—3) **Edykt.**

L. 43402. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Nechę Chilfową, jako cesyonaryuszkę Jakóba Chilfa, iż na prośbę Anny z Prohasków Rzeczyckiej, Maryi Prohaska, Joanny Nepomucyny Prohaska i Julii Prohaska, de praes. 15 sierpnia 1877 nr. 43402 tutejszosądową uchwałą z dnia 14 września 1877 l. 43402 tabuli miejskiej we Lwowie wykreślenie sumy 190 zł. 30 kr. mk. z pn., o ile takowa na $^{4}/_{7}$ częściach realności nr. 68, 69 $^{1}/_{4}$ przez Ludwika Prohaskę od Anny Rzeczyckiej, Maryi, Joanny i Julii Prohaskich na mocy aktu działu z dnia 13 maja 1849 nabytych wedle dom. 72 p. 327 n. 59 88 on. i dom. 163 p. 388 n. 51, 80 on. dla Nechi Chilf jest intabulowaną zaintabulować polecono, i że uchwała ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra Jamińskiego doręczoną została.

Lwów 14 września 1877.

(5844 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64/24 w Chorośnicy położonej, własność Pańka Bohaczyk, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach, na dniu 6 i 27 lutego i 20go marca 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 300 złr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 30 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 15 października 1877.

(6135 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya w rocznej kwocie po 200 zł., przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu, na rok szkolny 1877/8.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15go grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 2 listopada 1877.

(6135 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya w rocznej kwocie po 400 zł., przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15go grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, lub innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie 2 listopada 1877.

(6135 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na stypendya w kwocie 600 zł., przeznaczone na podróż naukową dla agronoma, który ukończył rolniczy zakład naukowy.

Ubiegający się o to stypendyum kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) wszystkie świadectwa rolniczego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał;

3) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego;

4) plan zamierzonej podróży naukowej, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat w ciągu podróży będzie składał Wydziałowi krajowemu sprawozdania z zajęć swoich co kwartał, a po ukończeniu podróży przedłoży wyczerpujące sprawozdanie ogólne, oraz będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 2 listopada 1877.

(5906) 2—3 **Edykt.**

L. 12498 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu księdzu Franciszkowi Sawa, wiadomo czyni, że wskutek prośby Karola Bilinkiewicza nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. przeciw niemu wydanym, i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów 10 października 1877.

(6130 2—3) **Edykt.**

L. 3374. C k. powiatowy sąd w Kałuszu prostuje edykt z dnia 31 lipca 1877 l. 3374 względem sprzedaży realności Nr. 33 rep. 86 w Ugarstalu w ten sposób, że drugi termin sprzedaży nie na 9 listopada 1877 lecz na 19 listopada 1877 przypada.

Kałusz dnia 5 listopada 1877.

(6121 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4776 C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, iż wsprawie egzekucyjnej Abrachama Lindenblütha przeciw Walentemu i Agnieszce Dziedzicom pto. 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 79 rep. 38 w Krzemienicy w jednym terminie w dniu 22 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową 2330 zł. lub powyżej a nawet poniżej takowej, zakład 117 zł. w. a. resztę warunków, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Łańcut 12 października 1877.

(6134 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6663. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 66 złr. 63 ct. Zakładowi kred. włościańskiemu dłużnej zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Gródku pod l. 132—73 Jakima Hnatiuka własnej, na jednym terminie dnia 15 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod takiemi samemi warunkami, pod jakiemi sprzedaż ta uchwałą z dnia 15 października 1876 l. 7220 przy trzecim terminie dozwoloną i w Gazecie Lwowskiej z dnia 7 grudnia 1876 Nr. 280 ogłoszoną została.

Zaleszczyki dnia 6 września 1877.

(6123 2—3) **Edykt.**

L. 13247. C. k, sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że wskutek prośby Naftalego Jeitelbauma celem ściągnięcia sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach na dniu 14 grudnia 1877 na dniu 14 stycznia 1878 i na dniu 8 lutego 1878 publiczna przymusowa sprzedaż opisanej i oszacowanej części realności pod l. kons. 404 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i własnością dłużnika Michała Miszankiewicza będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 530 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający ma przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania t. j. kwoty 53 złr. w gotówce złożyć. Posiadłość na licytacyę wystawiona na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w mowie będącej posiadłości w registraturze c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

Przemyśl 3 października 1877.

(6132 2—3) **Edykt.**

L. 9166. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Nehrybka ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych, w galic. tabuli krajowej za właścicieli tabularnej posiadłości w Nehrybce intabulowanych pp. Stanisława hr. Mniszcha, Wiktoryi z Mniszchów Czerwińskiej, Karoliny Pless, Satery Monasterskiej i Maryi Anny z Hryniowieckich Szachłackiej kuratorem ad actum; a to dla pierwszego w osobie Wielebn. Aleksandra ks. Baczyńskiego z Nehrybki, dla drugiej w osobie pana Stanisława Rutkowskiego z Pikulic, dla trzeciej w osobie p. Błahowskiego z Nehrybki, dla czwartej w osobie p. Stefana Leszczyńskiego z Pikulic, a dla ostatniej w osobie p. Sebatyana Trojana z Nehrybki.

O czem uwiadamia się tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych z wezwaniem, aby do sprawy zakładania ksiąg gruntowych w gminie Nehrybka, albo sami się zgłosili, albo innych zastępców, pełnomocnictwem wykazanych, do tej sprawy upoważnili; inaczej bowiem rozprawa z kuratorami przedsięwzięta za podstawę przyjętą zostanie.

Niżankowice 4 listopada 1877.

(5918 2—3) **Edykt.** L. 11105.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego, w którego posiadaniu znajduje się zaginiony weksel z daty: „Mościska den 15 März 1877 pr. fl. 180 kr. 59 ö. w. Ein Jahr nach Dato, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Gulden Einhundert und achtzig Gulden den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung laut Bericht“ przez akceptanta Zygmunta Zucker podpisany, podpisem jednak wystawicielki jeszcze nie zaopatrzony, aby o tem bezzwłocznie tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym weksel ów po upływie 45 dni, licząc od dnia 16 maja 1878 za nieważny uznanym i akceptant Zygmund Zucker od obowiązku wypłaty sumy w powyższym wekslu wyrażonej uwolnionym będzie.

Przemyśl dnia 29 sierpnia 1877

(6137 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22010. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości. że pan Kazimierz Kurek reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 maja 1877 l. 6474 do Niżankowiec w okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, mianowany c. k. notaryusz dnia 9 października 1877 przysięgę służbową złożył i swe urzędowanie rozpocząć może.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwow dnia 23 października 1877.

(5962 2—3) **Edykt.**

L. 3151. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 151 zł. 67 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Franciszka Panka pod l. k. 192 w Zwierzyńcu położonego, nie stanowiącego ciała tabularnego, przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 24 stycznia, 20 lutego i 14 marca 1878 r. o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 270 zł. w. a. a zakład 27 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Liszki dnia 15 października 1877.

(5905 2—3) **Edykt.**

L. 13793. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że na podstawie wyboru wierzycieli, adwokat dr. Rosenbach w Przemyślu zarządcą, zaś Ber Stadtfeld kupiec w Mościskach zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Heleny hr. Dzieduszyckiej mianowani zostali.

Przemyśl 10 października 1877.

(5909 2—3) **Edykt.** L. 8273.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kasztelewicza, iż przeciw niemu tudzież p. Emilii Kasztelewicz wytoczyła Ryfka Laje Gelles jako prawonabywczyni Berla Gellesa pozew o zapłacenie sumy 15 zł. a. w. z pn., i że dla niego kuratorem adw. dr. Berson ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz 27 września 1877.

(6040 3—3) **Edikt.**

Zl. 3907. Das k. k. Bezirks-Gericht in Peczeniżyn bringt zur allgemeinen Kenntniß daß zur Einbringung der dem Srul Mojsze Lux wider Wasyl Tkaczuk zustehenden Forderung pr. 105 fl. der bereits zuerkannten Kosten von 2 fl 17 kr., 2 fl. 86 kr., 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 4 fl. 56 kr. ö. W. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner zu Peczeniżyn sub. CN. 199 angeführenden nicht intabulirten Grundwirthschaft in drei Lizitationsterminen und zwar am 15ten November 1877, am 17 Dezember 1877 und am 17ten Jänner 1878 im Gerichtslokalle jedesmal um 11 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 350 fl.

Das Vadium 35 fl.

Die Lizitationsbedingnisse so wie das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Peczeniżyn 13 Juni 1877.

(6116 3—3) **Edykt.**

L. 19329. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jakóba Brettlena o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, składającej się z części gruntu pod l. k. 540/lp. 1213 i 1215 leżącego i z części gruntu pod ltop. 1257 rep. 1344 ew. 117/l. parc. 1216, mierzącej razem $453^{3}/_{4}$ kwad. sążni i graniczącej na wschód z realnościami Damiana Hrehorczuka i Herscha Łachsa na południe z gruntem Kazimierza Piskozuby na zachód z realnościami Beili Dienes i Srula Spindla a na północ z realnościami Joiny Landauera Schmila Lindena i Lipy Aptekara c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 października 1877 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 października 1877 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 września 1877.

(6015 2—3) **Edykt.**

L. 4153. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 61 zł. w. a. z pn. od Elżbiety Kuniowej Agnieszce Bisztowej należącej się, odbędzie się w dniach 13go grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya $^{6}/_{7}$ części gospodarstwa gruntowego pod l. 5 subrep. 120 w Balinie położonego, dłużniczki Elżbiety Kaniowej własnego, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 151 zł. 43 ct.

Wadyum wynosi 16 zł.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych. oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 września 1877.

(6158 1—3) **WYKAZ** L. 14525.

wydzierżawić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolongacyi na lata 1879 i 1880.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Wedle taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbywać się będzie w ces. kr. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie od godziny 9 rano do 2 popołudniu.
1	Dawidów	III	205	55	—	—	
2	Jaryczów	III	1200	—	—	—	
3	Nawarya	III	711	—	—	—	
4	Grodek	III	9280	—	—	—	
5	Janów	III	1760	—	—	—	
6	Mikołajów w starostwie Żydaczowskiem	III	2012	—	—	—	21go listopada 1877 r.
7	Żurawno	III	2340	—	—	—	
8	Kulików	III	2160	—	—	—	
9	Żółkiew	III	5512	—	—	—	
10	Wielkie Mosty	III	1232	—	—	—	
11	Wielkie Mosty	—	—	—	30	50	

Uwaga. Wykazy miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych mogą przy powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub też w dotyczących nadzorach straży skarbowej Nr. III. we Lwowie, w Gródku, Żurawnie i w Żółkwi być przejrzane.

Lwów dnia 7 listopada 1877.

(6153 1—3) **Lizitations-Ankündigung.** Zl. 19475.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verpachtungssteuer

a) von steuerpflichtungen Viehschlachtungen und von den Fleischausschrettung nach der III Tarifsklasse.

b) vom Weinausschanke, für die Solarjahre 1878, 1879, 1880 und zwar entweder auf ein Jahr oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben u. z.

Post-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis beträgt: vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden
1	Trembowla	2718	92	107	—	2825	92	am 15 November 1877 V. M.

Schriftliche Offerte belegt mit 10% Vadium können bis 10 Uhr Vormittags am Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol, den 5 November 1877.

6152 1—3 **Lizitations-Ankündigung** Zl. 15270.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer von Fleisch dann vom Wein, Weinmost und Obstmost in den unten benannten Pachtbezirken auf die Zeit vom 1 Jänner 1878 bis Ende Dezember 1878 oder auch bis Ende Dezember 1879 und 1880.

Post-Nr.	in dem Pachtbezirke	Tarifsklasse	Ausrufspreis des zu entrichtenden Jahres Pachtschillings vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittag
1	Przemyśl	II. III.	26665	—	—	—	19 November 1877
2	Jarosław	II. III.	20250	—	—	—	20 "
3	Mościska	III.	4209	99	—	—	19 "
4	Jaworów	III.	10437	—	—	—	19 "
5	Cieszanów	III.	3136	30	—	—	20 "
6	Lubaczów	III.	1780	—	—	—	20 "
7	Rawa	III.	9367	60	—	—	20 "
8	Przemyśl mit Zasanie, Wilcza, Przekopana und Niżankowice	—	—	—	2121	98	19 "

öffentliche Versteigerung während der Amtsstunden von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags abgehalten werden.

Schriftliche Offerten belegt mit dem 10% Vadium sind bis 12 Uhr Mittags des die mündliche Lizitation des betreffenden Pachtobjektes nächst vorangehenden Tages beim Vorsteher der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl einzubringen.

Die Lizitationsbedingniße sammt den Verzeichnißen der zu den einzelnen Pachtbezirken gehörenden Ortschaften können hieramts, so wie bei den Finanzwache-Kommissariaten des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl am 3 November 1877.

(6133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2169. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Dawida Kosa w kwocie 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności 77° 5 w Chechłach, egzekuta Józefa Chędzla własnej, ciało tabularne stanowiącej w dniu 18 grudnia 1877, w dniu 29go stycznia 1878, każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 85 zł. w. a., niżej której realność ta na pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 8 zł. 5 ct.

Resztę zaś warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tut. sądzie w registraturze przejrzeć można.

Gdyby ta część realności na tych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas celem ustanowienia lżejszych warunków wyznacza się termin na 13 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli pod rygorem wzywa, iż nie stawający za przystępujących do wniosków większości uważani będą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1877 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna wcale nie, lub za późno doręczoną była, ustanawia się kuratora w osobie dra Strzelbickiego c. k. notaryusza w Ropczycach.

Ropczyce d. 27 października 1877.

(5978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6614. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem odnośnie do tutejszosądowego obwieszczenia z dnia 17 czerwca 1877 l. 3190, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Weizena w ilości 50 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 41/13 w Borkach do Jędrzeja Wołoszyna należącej, na 423 zł. oszacowanej w dniu 21 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem i to poniżej ceny szacunkowej. Protokół zajęcia i oszacowania oraz warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powistowy.

Ulanów dnia 1 października 1877.

(6131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2109. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie rozpisuje publiczną sprzedaż realności Iwana Petrów pod l. 39 w Pniowiu, wartości szacunkowej 117 złr. na zaspokojenie pretensyi Herscha Heimera 67 zł. 60 ct. w. a. w trzech terminach, dnia 10 grudnia 1877, 10 stycznia 1878 i 30 stycznia 1878.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Nadwórna 23 października 1877.

(6129 1—3) **Edykt.**

L. 2884. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce wiadomo czyni, że celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 450 złr. z pn., przedsięweźmie przymusową licytacyę realności pod l. 43 w Łanach do Mykity i Ftomy Litwinów, tudzież Onufrego Pałaryja należącej, w trzech na dzień 13 grudnia 1877, na dzień 10go stycznia 1878 i dzień 7 lutego 1878 naznaczonych terminach, każdym razem o godzinie 3 po południu.

W pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie także niżej ceny tej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Bóbrka dnia 28 sierpnia 1877.

(6151) **Ogłoszenie.**

L. 7919. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Bojanów z przyległościami Gojanów i Pietropole w dniu 10 listopada b. r. rozpoczyna. Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się do powyższej komisyi zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Nisko 5 listopada 1877.

(6148 1—3) **Konkurs**

L. 2603/pr. W celu obsadzenia posady adjunkta w IX randze przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie, ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym lub przy trybunale 1 instancyi.

Ubiegający się mają swe podania w 14 dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w przepisanej drodze wnieść.

Prezydyum sądu obwodowego.

Tarnów 6 listopada 1877.

(6142) **Obwieszczenie.**

L. 14188. O przedłożeniu projektu ostatecznego rozdziału majątku krydataryusza Naftalego Parnata uwiadamiam wierzycieli konkursowych z tem, iż mogą wymieniony na wstępie projekt albo w mojem biurze albo u zarządzcy masy do 18 listopada 1877 przejrzeć i do tego dnia włącznie wnieść przypomnienia przeciw takowemu. Oraz wyznaczam do rozprawy nad wniesionemi w należytym czasie przypomnieniami termin na 25 listopada b. r. o godzinie 9 rano, na którym także wierzyciele przedłożony przez zarządzcę masy rozbiorowej rachunek dotyczący jego wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych w myśl §. 161 u. k. sprawdzić mają.

Tarnopol dnia 30 października 1877.

C. k. komisarz konkursowy.
Szechowicz.

(6149 1—3) **Edykt.**

L. 6611. C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Nowym Sączu obwieszcza, że w drodze egzekucyi wyroku z dnia 28 grudnia 1871 l. 3632 celem zaspokojenia sumy 150 zł. wraz z 6% od dnia 28 marca 1871 bieżącym tudzież kosztów sporu 3 zł. 50 ct., 2 zł. 37 ct., 2 zł. 54½ ct. i egzekucyjnych 3 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Wilkonoszy położonej a dłużniczki Maryanny Krężlowy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de pr. 8 lipca 1876 l. 5618 egzekucyjnie na kwotę 730 zł. oszacowanej w trzech terminach to jest dnia 23 listopada, 14go grudnia 1877 i 17go stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Nowy Sącz 28 września 1877.

(6150 1—3) **Edykt.** L. 4692.

C. k. sąd pow. lutowiski podaje się do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 29 listopada 1877, dnia 27 grudnia i dnia 24 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16/21 w w Ruskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytra Najduszaka własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a względnie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zaś wadyum 20 zł.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska dnia 20 września 1877.

(6141) **Ogłoszenie.** L. 15007.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 439 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 249 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 31go października 1877 pod napisem: „Ziemie polskie“ w ustępie poczynającym się od słów: „Iż nie ma wątpliwości . . .“ a kończącym się słowami: „. . . jasnym i niezbitym dowodem“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 58 lit a. ustawy karnej. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6012 1—3) **Edykt.**

L. 9756. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Gabriela Bartel z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez dom handlowy L. Ostersetzera i spólników pozwu o zapłacenie 453 rubli 95 kop. depoz. kuratorem dla niego adw. dr. Heyne ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto rzeczą jego będzie, albo temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić. albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 24 października 1877.

(6020 1—3) **Edykt.**

L. 5358. Jakób Hryhoryszyn z Niżniowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Budulińskiego

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 9 września 1877.

(5959) **Obwieszczenie.**

L. 25954. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Ludwika Wałeckiego, której używać tenże będzie jako właściciel handlu sukień męskich w Krakowie, podpisując takową: „L. Wałecki“.

Kraków 5 października 1877.

(6009) **Obwieszczenie.**

L. 27051. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Stanisława Rehmana, której używać tenże będzie jako właściciel kawiarni w Krakowie, podpisując takową: „Stanisław Rehman.“.

Kraków 12 października 1877.

(6122 1—3) **Edykt.**

L. 1725. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Mejlecha Goldberga przeciw Tymkowi i Eufrozynie Marczakom o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności dłużników własnej w Bukowie położonej w przestrzeni 6 morgów obejmująca a składająca się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Goldberga w trzech terminach a to dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia i 14 lutego 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 790 zł. w. a., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć. Wadyum wynosi 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 29 sierpnia 1877.

(5953) **Obwieszczenie.**

L. 25608. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Chaima Rakowera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów norymberskich w Krakowie podpisując takową: „Ch. Rakower."

Kraków 28 września 1877.

(5951) **Obwieszczenie.**

L. 26770. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Łazarza Hochstima, której używać tenże będzie jako właściciel handlu czapek i kapeluszy w Krakowie, podpisując takową: „L. Hochstim".

Kraków 5 października 1877.

(5950) **Obwieszczenie.**

L. 25989. C. k. sąd krajowy jado handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Józefa Zarzyckiego, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów sukiennych w Krakowie podpisując takową: „Józef Zarzycki".

Kraków 5 października 1877.

(5956) **Obwieszczenie.**

L. 25713. C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Feiwla Pamma, której używać tenże będzie jako właściciel handlu zegarami w Krakowie podpisując takową: „F. Pamm."

Kraków 5 października 1877.

(6106 2—3) **Edykt.**

L. 2172. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Majlecha Goldberga przeciw Jendruchowi i Maryi Moczuskim o zapłacenie kwoty 55 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności dłużników własnej, w Lutowiskach położonej, w przestrzeni 7 morgów obejmującej, a składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych gospodarczych na rzecz Majlecha Goldberga w trzech terminach, a to dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 14 lutego 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól 24 lipca 1877.

(6112 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4669. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 60 zł. w. a. z pn. od Oleksy Hłuszko na rzecz Wolfa Rettig, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 star. 30 now. w Burczu położonej, w trzech terminach, a to na dniu
11 grudnia 1877,
na dniu 11 stycznia 1878
i na dniu 12 lutego 1878,
każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 70 zł. 50 ct. wal. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 20 września 1877.

(6093 2—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 139 w Targanicach, Macieja i Zofii Pustetników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Pelzmana w kwocie 400 zł. z pn. w trzech terminach, tj. w dniu 18 grudnia 1877, 22go stycznia i 19 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 615 zł.

Wadyum 62 zł.

Dalsze warunki w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie notaryusza Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów dnia 7 sierpnia 1877.

(5893 2—3) **Edykt.**

L. 53874. C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Sima Samuely przeciw p. Augustowi hr. Duninowi i p. Alterowi Weinreb pod dniem 11 października l. 53874 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. z pn. wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Augusta hr. Dunina i p. Altera Weinreba wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na pozwanych koszt i szkodę tutejszego adw. dra Kuczkiewicza z substytucyą p. adwokata dra Gottlieba kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle postępowania w sprawach wekslowych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 października 1877.

(6109 2—3) **Edykt.**

L. 5289. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie edyktem niniejszym wiadomem czyni, że na żądanie p. Juliana Niedźwiedzkiego celem zaspokojenia przyznanej mu wyrokiem z dnia 17 czerwca 1875 do l. 4256 przeciw p. Ludwikowi Semlerowi sumy 600 złr. z procentami 6% od 16 lipca 1874 i kosztami w kwocie 10 złr. 87 ct., 14 złr. 37 ct. 18 złr. 32 ct., 39 złr. 7 ct. i 15 złr. 46 ct. przymusowa sprzedaż wedle dom. 6 pag. 178 nr. 12 haer. Ludwika Semlera własnej 1/6 części realności pod l. 179/185 180/185 i 181/186 w Rzeszowie w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 grudnia 1877 i dnia 16 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądu obwodowego pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2754 zł. 41 4/6 ct. i sprzedaż przy powyższych dwóch terminach tylko za tę cenę szacunkową lub powyżej takowej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 275 zł. do rąk komisyi sądowej w gotówce lub w obligacyach państwa, w listach zastawnych kredyt. Towarzystwa galicyjskiego albo zakładu kredyt. włośc. z kuponami, a to podług kursu, jaki w „Gazecie Lwowskiej" pod rubryką pieniądze notowany będzie.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

3. Co się tyczy ciężarów hipotecznych, podatków i innych na tej części realności ciążących obowiązków, odsyła się chęć kupna mających do wyciągu hipotecznego i aktu oszacowania, które w registraturze sądowej znajdują się, tudzież do urzędu podatkowego.

W razie, gdyby na przytoczonych terminach sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową uskutecznioną nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 30 listopada 1877 o godzinie 4 po południu.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadomieni zostają dłużnik, oraz współwłaściciela realności pod l. 179/185, 180/185 i 181/186 i wierzyciele hipoteczni z miejsca pokytu wiadomi do rąk własnych, zaś Józef Dittrich z miejsca pobytu niewiadomy, jak niemniej wszyscy, którzyby po dniu 23go maja 1877 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie została, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Józefa Fechtdegena, któremu adwokat dr. Noe Binder podstawiony został.

Rzeszów 10 sierpnia 1877.

(6111 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2522. Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1878 odbędzie się dnia 21 listopada 1877 od godziny 9 z rana w tutejszym sądzie obwodowym publiczną licytacya in minus.

Potrzeby i złożyć się mające 10 proc. wadya są następujące:

I. 698·80 metrów drelichu, wadyum 85 zł. w. a.
1687·88 metrów płótna na koszule, wadyum 85 zł. w. a.
536·70 metrów płótna na sienniki, wadyum 85 zł. w. a.
II. 377·4 metrów kubicznych (111 sągów) drzewa opałowego bukowego, wadyum 146 zł. w. a.
III. 605·348 kilo nafty, wadyum 40 zł. wal. austr.
29·403 kilo świec łojowych, wadyum 40 zł. w. a.
110·88 metrów knota, wadyum 40 zł. wal. austr.
309·658 kilo mydła, wadyum 40 zł. wal. austr.
93·600 kilo smalcu wieprzowego do smarowania obuwia, wadyum 40 zł. w. a.
IV. 15435 kilo słomy żytnej długiej wadyum 46 zł. w. a.
V. sprzęty domowe i więzienne, wadyum 16 zł. w. a.

Przedsiębiorcy przystąpić mogą albo do ustnej licytacyi, lub wnieść do rąk komisyi licytacyjnej piśmienne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum sądu obwodowego
Tarnów d. 30 października 1877.

(6113 3—3) **Edykt.** L. 7642.

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Benjamina Kahane przeciw Fedkowi Banadyga o 50 zł. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 27 listopada, dnia 20 grudnia 1877 i 24 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya połowy realności w Pomorzanach pod l. k. 160 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Fedka Banadyga własnej, składającej się z połowy domu mieszkalnego, chlewa i połowy ogrodu pod l. k. 283, 284, i 285 położonego w rozmiarze 362□ sążni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 72 zł. w. a., wadyum wynosi 7 zł. 20 ct. w. a., którą przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej gotówką złożyć należy.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzeciem zaś także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych nie mniej też akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zborów dnia 20 września 1877.

(6092 3—3) **Edykt.**

L. 9226. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Kupfermana na podstawie aktu notaryalnego z dnia 20 sierpnia 1874 na zaspokojenie sumy 2400 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż należącej do massy spadkowej po Wolfie Kupfermanie realności pod Nr. 55 w Kołomyi w budynku sądowym w trzech terminach a mianowicie 20 listopada, 20 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem zostanie przedsięwziętą, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 15276 złr. 15 ct. w. a. na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadium kwotę 1527 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych, że bliższe warunki i akt oszacowania sprzedaną być mającej realności w registraturze tego sądu przeglądnąć można, wreszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwała tej licytacyi albo wcale nie, albo dość wcześnie doręczoną być nie mogła, tudzież którzyby po dniu 3 maja 1877 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, wreszcie dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Weissmana, Chaima Weissmana tudzież dla masy nieobjętej po zmarłym Fischlu Weberze, kurator w osobie adwokata dr. Dębickiego ustanowionym został.

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja dnia 17 października 1877.

Doniesienia prywatne.

(6104 3—3)

Obwieszczenie.

L. 4580. Magistrat kr. handlowego miasta Jarosławia rozpisuje niniejszem na dzień 19 listopada 1877 czwartą i ostatnią licytacyę w gmachu magistratualnym w zwyczajnych godzinach urzędowych odbyć się mającą, przy której następujące miejskie dochody propinacyjne na czas od 1 stycznia 1878 do ostatniego grudnia 1880 najwyżej ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone będą a mianowicie:

1. prawo wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, trunków słodzonych i miodu wraz z poborem przyzwolonych od tychże dodatków gminnych z ceną wywołania 28137 zł. 40 ct. w. a. rocznie.

2. prawo poboru dodatku gminnego od wyrobu przywozu i wyszynku piwa każdego gatunku z ceną wywołania 21911 zł. 8 ct. w. a. rocznie

Do udziału w tej licytacyi zaprasza Magistrat panów przedsiębiorców zaopatrzonych w 10 proc. wadyum od ceny wywołania z tem nadmienieniem, że szczegółowe warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie przejrzane być mogą.

Magistrat miasta
Jarosław dnia 2 listopada 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.